Nr 53. Dnia 17 Marca. Poniedziałek. Dnia 5 (17) Marca 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. ŚŚ. Gertrudy P. i Patrycjusza.
Wtorek: Ś Gabryela Archanioła.
Środa: Ś. *Józefa Oblub. N. M. P.*
Czwartek: Ś. Archippa Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 13.
Zachód „ „ 6 6.

Długość dnia godzin 11 minut 53.
Przybyło „ „ 4 „ 15.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś. Benedykta Opata.
Sobota: ŚŚ. Pawła B. i Oktawiana.
Niedziela *Środop.* Ś. Katarzyny Kr. Szw.
Poniedziałek: ŚŚ. Marka i Tymoteusza.

— I wczorajszej niedzieli jako 3-ciej wielkiego Postu Świątynie Pańskie zapełniły się aż do natłoku pobożnymi szczególniej w czasie po-południowych Nabożeństw passyjnych, gdzie prócz żałośnych pieśni o męce Pańskiej przez lud śpiewanych, kapłani z kazalnic rozrzewniali słuchaczy opowiadaniem bolesnej Męki i śmierci Zbawiciela.

Od wczoraj też Kościół Święty rozpoczął spowiedź wielkanocną, która trwać będzie z kolei przez ośm tygodni.

Dziś Nabożeństwo passyjne w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej. Słowo Boże głosić będzie JK. Kalicki.

Jutro takież Nabożeństwo w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie Słowo Boże wygłosi JX. Chryzolog Majewski.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) licznie zebrani amatorowie pod kierunkiem Al. Jareckiego, wykonali podczas Summy: *Credo* i *Sanctus* ze mszy łacińskiej Henryka Jareckiego, oraz introdukcję (Nr 1) ze „Stabat mater“ Rossiniego, tercet Curschmana: „Ti prego o madre pia“; — i „Ave verum corpus“ Mozarta, nadto p. Miller-Czechowska odśpiewała na Offertorium: „Salve Maria“ Mercandantego (Solo sopran) i na Agnus Dei: „Inflammatus“ (solo sopran z chórem), ze Stabat mater Rossiniego.

— Gazeta „Ruski Mir“ podała w Nr. 53 pogłoskę, że JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg zachorował dość ciężko 26 lutego (10 marca) r. b. Tymczasem otrzymaliśmy pod datą 28 lutego (12 marca) wiadomość jak najwiarogodniejszą, że obecnie stan zdrowia JW. Jenerał-Feldmarszałka, jest ze wszech miar zadawalniający, o czem donosi także „Ruski Mir“ w następnym swym numerze z 1 (13) marca. (D. W.)

— Gazety Petersburgskie donoszą że Jenerał-Feldmarszałek hrabia Berg 2 (14) Marca odwiedził kilka ochron petersburskich. (D. W.)

— d — Odczyty dla rzemieślników nową znalazły dla siebie siedzibę; od wczoraj bowiem przeniosły się z teatru Rappo do Sali Resursy Obywatelskiej.

Czy na tej przeprowadzce zyskały one czy straciły? Zapewne pod względem pomieszczenia korzyść jest widoczną, sala bowiem jest piękną i obszerną, ale z powodu zajęcia jej od godziny 4 po południu przez orkiestrę Lewandowskiego, na odczyty musiano obrać godzinę 2 po południu. Tymczasem pora to bardzo niewłaściwa bo obiadowa, zresztą nie trzeba zapominać o nabożeństwach passyjnych, na które uczęszcza znaczna część klassy rzemieślniczej około godziny 3-ej po południu.

Bądź, co bądź, nie mogąc innej wybrać pory, musiano zgodzić się na godzinę 2.

Odczyt wczorajszy miał pan Filip Sulimierski redaktor „Wędrowca“ wykładając licznie zebranym słuchaczom o rassach ludzi. Wykład to był przystępny i elementarny, więc nie możemy ani potrzebujemy go streszczać. Ograniczymy się tylko na zaznaczeniu, iż p. S. mówił w znacznej części z pamięci, że każdy z pięciu typów rassowych miał swego przedstawiciela tuż przy katedrze w kształcie popiersia naturalnej wielkości, co nie mało przyczyniało się do zrozumienia treści odczytu przez słuchaczy, że wreszcie p. S. potrafił związać przedmiot odczytu z niektóremi względami społecznemi a raczej chrześcijańskiemi.

Szkoda, że brak zupełny prawie światła w sali, nie pozwalał obecnym przyjrzeć się okazom objaśniającym.

Na odczycie uważaliśmy znaczną ilość kobiet z klassy rzemieślniczej.

Przy wyjściu zauważyliśmy gromadkę stanowiącą widocznie jedną rzemieślniczą rodzinę.

Rozmowa toczyła się o tem, by wcześnie postarać się o bilety na odczyt, który miał się odbyć o godzinie 6 po południu w sali ratuszowej, na rzecz Osad Rolnych i przytułków rzemieślniczych. Jakoż uradzono, że ojciec z małoletnim synem pójdą po bilety, a matka z córką do kościoła na pasję, i że cała rodzina zejdzie się znowu na odczycie w Ratuszu.

Czyż może być rzeczywistszy dowód, że nasze klassy rzemieślników łakną nauki i że pragną ją chciwie przyswajać?

—Q— Odczyt wczorajszy p. Teodora Wedemana adwokata o „Osadach rolnych dla nieletnich przestępców” dzielił się na trzy części.

W pierwszej prelegent wyłożył treściwie i przystępnie, system karygodności nieletnich w kodeksie francuzkim i naszym.

Druga była obrazowem przedstawieniem działań wychowawczo - umoralniających w kolonji rolniczej w Mettray.

Trzecia wreszcie stanowiła przemowę do poczucia obywatelskiego naszego ogółu celem wywołania poparcia dla powstającej u nas instytucji osad rolnych...

Najbardziej interesującą dla publiczności była część druga, w której p. Wedeman umiał zgromadzić wiele pięknych szczegółów odnoszących się do sposobu życia i zajęć mieszkańców Mettray, kolonji wzorowej, której kierownicy z wyjątkowem poświęceniem się, spełniają swe trudne i wzniosłe posłannictwo.

Żałujemy tylko, że prelegent nie przedstawił jednocześnie własnej krytycznej oceny, stosowanych przez rozmaite kolonje rolne środków higienicznych, ekonomicznych i dyscyplinarnych.

W części trzeciej p. Wedeman wyszedł z fałszywego założenia, usiłując wmówić w swoich słuchaczów, że nasz ogół dla tego nie spieszy ze składaniem ofiar na osady rolne, iż lęka się, aby fundusze nie były źle użyte.

Dla rozproszenia tej obawy, prelegent uznał za stosowne wymienić osobistości wchodzące w skład komitetu osad rolnych, oddając każdej zasłużone pochwały.

Czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę wczorajszego prelegenta, że ogół nasz nie okazywał dotąd nieufności i nie był skłonnym do krzywdzących podejrzeń względem ludzi działających dla dobra publicznego. Pochwała zaś wygłoszona przez p. Wedemana, po raz pierwszy zajmującego katedrę publiczną,—nie jest w stanie nic dorzucić do wieńca zasługi i szacunku, jaki sobie członkowie dzisiejszego komitetu osad rolnych, w pamięci współczesnych uwić potrafili.

—Ł--Podnosi się zasłona... Scena przedstawia skromnie lecz gustownie umeblowany salonik miejski. Ściany jego zdobi kilka portretów o twarzach surowo namarszczonych ale dzielnością i prawością tchnących. Na pierwszym planie lewej strony, krosienka uderzają twoje oczy, w głębi staroświecka wygodna kanapa, zdaje się sama zapraszać do siadania, podwoje szeroko rozwarte jak serce gospodarza na przyjęcie gości, na widnokręgu rysuje się poważny szpaler lipowy.

Znasz ten salon czytelniku. Wiążą cię z nim najdroższe serca wspomnienia,—Biegałeś po nim może w dzieciństwie, przypatrywałeś się z dreszczem uszanowania starym portretom, psułeś figlarnemi palcami motki na krosienkach osnute, wspinałeś się po szczeblach wysokich, wysłuchując za to wiecznie pamiętnych macierzyńskich napomnień.

Więc gdy oko twoje, dostatecznie widokiem francuzkiego obyczaju nasycone, ujrzy na scenie obraz takiego saloniku,—uczujesz mimowolnie błogość duchową, jakby za spotkaniem dawno niewidzianego starego przyjaciela; serce zabije żywiej i radośniej a wyobraźnia podniecona przywoła na pamięć szereg postaci, którebyś tam ujrzeć pragnął: wujaszka o złotem sercu i wiecznie gderających wargach, — poważną matronę przypatrującą się z pogodnym uśmiechem i słodkiem błogosławieństwem pustotom młodego pokolenia,—starego sługę gotowego oddać resztki życia za panią i panienkę,—dziewczęta hoże, rozkoszne, figlarne i młodzieńców dziarskich wzdychających gorąco do czarnobrewej lub jasnowłosej bohdanki.

Dawni to twoi znajomi; ale tak mili, tak serdeczni, że zawsze chętnie ich witasz i gotów jesteś wiele niedostatków autorowi wybaczyć za to jedynie, że cię wprowadził w takie towarzystwo, otoczył tak zacną atmosferą, uprzytomnił święte wspomnienia i kazał uwierzyć, że świat nie jest tak złym, jak go malują, życie nie takie czarne a szczęście ciche i błogie da się odszukać gdzieś w zakącie wioski rodzinnej.

* * *

Podobny światek, podobne towarzystwo i podobna atmosfera wypełniają ramy jednoaktowej komedyjki, odegranej w sobotę na scenie Rozmaitości p. t.: „Kuzynki.“ Autor jej (zasłużony dyrektor sceny polskiej, J. S. Jasiński) stworzył wdzięczny, swojski obrazek rodzajowy, na tle codziennego życia osnuty. Zaleca go nie tyle świeżość pomysłu lub oryginalność charakterów,—ile raczej zręczne, swobodne, niewymuszone prowadzenie akcji i pewne ciepło serdeczne ożywiające każdą scenkę. Treść tego maleńkiego epizodu z życia dworków modrzewiowych jest niesłychanie prosta. Przy pani Tolewskiej wdowie, przebywają czasowo dwie młodziutkie kuzynki: Konstancja i Terenia. W pierwszej z nich kocha się ogniście pan Adolf młody sąsiad, przyjeżdżający z swym wujaszkiem w konkury. Ów pan Adolf jest nieśmiałej i bojaźliwej natury, zupełnie jak jego rodzony braciszek Albin z Ślubów Panieńskich, wzdycha wiele, mówi mało i pomimo energicznych poduszczań wujaszka, do wyznania swych miłosnych afektów djablo nieskory. Jest przytem podejrzliwy i mocno krewki, gdy go co zadraśnie i to mu nadaje pewną barwę oryginalności. Niebawem powraca z wojska w stopniu kapitana zdobytym na polu chwały, pan Wacław syn pani Tolewskiej, zakochany również w jednej z kuzynek, na skutek trzech wierszy listu, odebranego od niej podczas wojny a krzepiącego odwagę i przyrzekającego szczerą modlitwę za jego życie i zdrowie. Ale na nieszczęście list był podpisany tylko wyrazem: „kuzynka,“ a pan Wacław który obie swoje krewniaczki odjechał małemi dziećmi, nie wie teraz dobrze, której ma zawdzięczać słodkie wyrazy, co balsam pociechy w jego serce wlały. Żadna z panien nie chce przyznać się do listu, trzeba więc innym sposobem dowiedzieć się o prawdzie. Zanim jednak to nastąpi, Wacław napsuje dobrze krwi niezdecydowanemu Adolfowi, aż nareszcie wszystko się wyjaśni i dwie pary staną na ślubnym kobiercu, błogosławione przez wesołego wujaszka i kochającą ciotkę, jak tego zresztą po każdej porządnej komedji oczekiwać należy.

* * *

Publiczność przyklaskiwała szczerze akcji tej sztuczki, która acz na błahych oparta motywach potrafiła jednakże zainteresować słuchaczów żywością kilku sytuacji i zgrabną budową sceniczną.— Zaletę utworów tego rodzaju stanowi głównie koloryt, a ten w sztuce p. Jasińskiego, jak to już wspomnieliśmy, jest żywy, ciepły, sympatyczny. Podnieść niemniej należy niezaprzeczoną czystość języka i dowcip, trzymany ściśle w salonowo-gładkim nastroju, nie wkraczający nigdzie w płaską trywialność. Co prawda znaczna część zasługi za powodzenie utworu, spada na iście koncertową grę pań, Bakałowiczowej, Popiel i Niewiarowskiej, oraz pp. Ostrowskiego, Szymanowskiego i Tatarkiewicza. Wszyscy pracowali w tej sztuce gorąco z niekłamanym zapałem; korzystając z każdej sposobności, aby przedstawianą postać ożywić i uwydatnić strony jej charakterystyczne.

—Q—Wiadomo, że od lat trzech mamy w Warszawie stowarzyszenie spożywcze „Merkury.“

Zadaniem stowarzyszeń spożywczych, tak jak je w Anglji pojęto jest przychodzenie w pomoc tej klasie pracujących, która przeważnie z robotników i mniejszych rzemieślników składając się, tak małe posiada środki do życia, iż tylko przez oszczędność wspólnemi zorganizowaną siłami, potrzeby swoje zaspokajać może. Przy małych zasobach materjalnych oszczędność jednostkowa byłaby bezsilną; towar na konsumcją rzemieślnika przeznaczony w małych ilościach drożej kosztuje niż w większych. Anglicy stworzyli zatem zbiorowego konsumenta i kazali mu być dla samego siebie kupcem.

W ten sposób powstało pierwsze a najznakomitsze ze wszystkich stowarzyszenie w Rochdale.

W niem równie, jak we wszystkich na wzór jego powstałych, konsument jest zarazem i sprzedawcą i zabiera dla siebie cały zysk jakiby osiągnął nie tylko sklepikarz na nim samym ale i kupiec na sklepikarzu.

Pierwszy warunek powodzenia stowarzyszeń stanowi to, co we wszelkich sprawach społeczno-ekonomicznych jest niezbędnem—aby były potrzebnemi. Stowarzyszenie, założone dla tych co potrzebują istotnie oszczędności na każdym groszu nie tylko na rublu, z takich też ludzi składać się powinno.

U nas skutkiem nieoświecenia czy też niedowierzania tej klassy, która właściwie do stowarzyszenia wejść była powinna — należenie do „Merkurego“ stało się rodzajem dyletantyzmu.

Do stowarzyszenia przystąpiły klassy zamożniejsze

pobawiły się trochę i znudzone dziś już zabawą paroletnią okazują zupełną prawie obojętność.

Nie wpisują się do Stowarzyszenia rzemieślnicy i robotnicy bo w sklepach „Merkurego" znajdują towar najczęściej i gorszy i droższy, a dywidenda, która mówiąc nawiasem, co każde półrocze się zmniejsza, nie pokrywa tych strat, jakie członkowie przez zakup w sklepach „Merkurego" ponoszą. Tak więc, nie dają do siebie poparcia rzeczywistego ani klassy rzemieślnicze bo przystępują tylko w bardzo małej wyjątkowej liczbie, ani zamożniejsze mniej interesowane, których przedstawicieli raczej członkami honorowemi nazwaćby można. Ci honorowi członkowie utrzymują węzeł swój ze stowarzyszeniem tylko przez to, że nie wycofuje swych 10 rubli danych na początku, a zakupów prawie żadnych nie czynią. Pozostawanie ich w stowarzyszeniu, na byt jego właściwie żadnego wpływu nie wywiera.

W Pradze Czeskiej, stowarzyszenie spożywcze „Ul" na 150 tysięcy ludności ma przeszło 4,000 członków i to prawie samych rzemieślników. W Anglji każda warstwa, nie tylko ludności ale i pracy ekonomicznej tworzy dla siebie oddzielne spożywniki. Dla nas wystarczyłoby jedno stowarzyszenie byle tylko dobrze prowadzone.

Dotychczasowy kierunek stowarzyszenia „Merkury" był najzupełniej błędnym i niedowierzanie klassy robotniczej całkowicie uzasadniał. Pierwszą jego wadą za objaw ociężałości i lenistwa administracyjnego powszechnie ipoczytywaną jest ślepe bezwiedne trzymanie się systematu rabatowego. Całe niemal stowarzyszenie utonęło w rabatach. Jestto fakt jaknajzgubniejszy w następstwach. Stowarzyszenie jeśli chce istnieć musi systemat rabatu zastąpić systematem bezpośredniego nabywania, zakupywać produkta z pierwszej a nie drugiej ręki a tem mniej trzeciej ręki i interes rabatowy ograniczyć do bardzo małej liczby przedmiotów, stałą w handlu cenę mających. Wtenczas, zbytecznem będzie zachęcanie i nacisk moralny, bo sama przez się zwiększy się i liczba członków stowarzyszonych, chętnie doń przystępujących, zwiększą się dochody i znajdzie się fundusz na pomyślne obroty handlowe.

W uznaniu koniecznej reformy w duchu powyżej wskazanym, członkowie „Merkurego" zebrali się wczoraj w godzinach przedpołudniowych na zwykłe zebranie ogólne ustawą co pół roku przepisane.

Przedmiotem dyskusji były wnioski stawiane zgromadzeniu przez zarząd, komisję rewizyjną i członków stowarzyszonych. Mniej więcej odnosiły się one wszystkie do potrzeby wprowadzenia zmian o których tutaj mówimy. Zwiększono zarząd, dodano mu do pomocy agenta handlowego, zatwierdzono bilans na minione półrocze, przeprowadzono nowe wybory na członków zarządu, komisji rewizyjnej i t. p.

Dywidenda przypadająca w podziale na członków za ostatnie sześć miesięcy oznaczoną została na 1½ procent.

Ogólnemu zebraniu przewodniczył większością głosów wybrany p. Henryk Rosman. U nas, gdzie umiejętność prowadzenia dyskusji jest małą jeśli nie żadną, przewodniczenie podobnym zebraniom przedstawia rzeczywiste trudności. Przewodniczący jednak przezwyciężył je bardzo szczęśliwie i umiał sessję całą przeprowadzić z korzyścią dla sprawy i zadowoleniem ogólnem.

Nazwiska wybranych do administrowania nadal interessami stowarzyszenia, podamy jutro skoro wybrani rozdzielą pomiędzy sobą odpowiednie czynności.

Wiadomości miejscowe.

= Projekt założenia Towarzystwa rolniczego w Warszawie dla dziesięciu guberni tutejszego kraju, odesłanym został do zatwierdzenia właściwej władzy w Petersburgu.

= W piątek, o godzinie 8-ej wieczorem, podczas gdyśmy widzieli kilka błyskawic i słyszeli parę grzmotów, o nieopodal Warszawy, bo we wsi Kabaty, w pobliżu Willanowa, piorun uderzył w chałupę i spalił całe zabudowanie.

= Na następny z kolei 2-gi wieczór literacko-muzyczny, urządzony pod kierunkiem pp. A. Münchheimera i G. Roszkowskiego, który odbędzie się w przyszłym tygodniu, bilety są już do nabycia w księgarniach pp. Gebethnera i Hösicka. Dochód przeznacza się na niezamożnych studentów Uniwer. Warszawskiego.

= Dowiadujemy się, że około dnia 20-go kwietnia r. b., staraniem Komitetu Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych, ma być na scenie teatru wielkiego, na dochód Osad, urządzonym koncert, w połączeniu z żywemi obrazami.

= Jutro w Offenbachiadzie p. n. „Piękna Helena," wystąpi pierwszy raz po powrocie z Petersburga pan Kozieradzki.

= W środę, w Teatrze Wielkim, na benefis pana Storti'ego, barytona opery włoskiej, przedstawioną będzie opera Meyerbeer'a, p. n. „Gli Ugonotti."

= Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień: Teatr Wielki: W poniedziałek, „Linda;" wtorek, „Piękna Helena;" środa, „Gli Ugonotti," (benefis pana Storti'ego, abonament zawieszony); czwartek. „Hamlet;" piątek, „Gli Ugonotti," (ab. A Nr 10); sobota, „Gli Ugonotti," (ab. B. Nr 10); niedziela, Balet i Operetka.

Teatr Rozmaitości: W poniedziałek: „Marcel," „Kuzynki," „Zrzędność i Przekora;" wtorek, „Zuzanna i Dwaj Starcy," „Skąpiec;" środa, „Lady Tartuffe;" piątek, „Kuzynki," „Przebudzenie się lwa;" sobota, „Safanduły;" niedziela, „Skarbonka."

= W dodatkach do czasopisma „Wędrowiec" drukują się oryginalnie napisane przez p. H. Bartsch'a: *Wspomnienia z podróży po Ziemi Świętej.* — Obecnie autor-turysta opisuje: *Kair* (po arabsku *Masr* albo *Masr-el-Kahira*). — Praca p. B. bogata w szczegóły dziejów Wschodu, starożytnych i tegoczesnych, winna być odczytywaną starannie przez wszystkich tych, którzy ślubowali sobie odwiedzić kolebkę chrystyjanizmu.

= Niezadługo w tłómaczeniu na język polski ma się pojawić głośny w Niemczech romans Samarowa pod tytułem „Scepter und Krone" (Berło i Korona).

= Na budowę synagogi wznieść się mającej na Tłomackiem, w m. styczniu r. b., z zadeklarowanych przez różne osoby 4,280 rs., wpłynęło do kassy Komitetu budowy rs 1,001 ko: 25.

= W Kaliszu, w miejsce projektowanego pierwotnie obiadu składkowego na dzień uroczystości Kopernika, zbierane były ofiary dobrowolne, z przeznaczeniem ich na stypendjum imienia Kopernika tworzące się w Warszawie. W tych dniach ze składek Kaliszan nadesłano do właściwego źródła, 246 rs. 23 kop.

Art. nad. Zbliża się dzień ogólnego zgromadzenia i wyborów do Komitetu Towarzystwa Sztuk Pięknych zdaje się iż nie od rzeczy będzie przypomnieć dawniejszym i nowym członkom rzeczywistym jak się też wybory te od czasu założenia Towarzystwa zawsze, oprócz roku zeszłego odbywały. U wnijścia, każdego członka osobistość sprawdzaną była przez członka Komitetu do tego wyznaczonego lub przez jednego z członków rzeczywistych, przy udziale sekretarza lub pisarza a czasem i kilku do tej czynności przez wice-prezesa delegowanych osób. Przy tej czynności każdy wchodzący zapisywał się na listę obecnych i otrzymywał drukowaną listę wszystkich członków służącą za podstawę do głosowania. Po zagajeniu i odczytaniu sprawozdania członkowie rzeczywiści zapisani jako obecni na liście u wnijścia, podług tej listy wzywani byli imiennie przez Sekretarza do składania list wyborczych; tym sposobem zapewniony był w tak ważnej czynności jaką jest wypowiedzenie zdania swego o czynnościach komitetu przez członków rzeczywistych, udział osobisty, do jakiego ustawa powołuje tych wybranych z ogólnego grona uczestników Towarzystwa. Z litery i ducha ustawy istotnie nigdą się wyczytać nic innego jak to, iż ustawa wymaga po tych Członkach Rzeczywistych czynnego, rozumnego i osobistego udziału we wszystkich ważnych sprawach Towarzystwa, gdy pragnie przedewszystkiem aby osobistości te były uznane przez trzech członków rzeczywistych a następnie przez komitet — jako odpowiednie do pełnienia właściwych obowiązków, odznaczające się skłonnościami i uzdolnieniem. *Człon. Rzecz. Tow. Z S. P.*

= Dowiadujemy się, że w ożołonym na dzień jutrzejszy koncercie na „Przytulisko" przyjmą udział: utalentowana fortepianistka panna Zograff, bawiąca tu w przejeździe i pani Miller-Czechowska, która odśpiewać ma między innemi „Inflammatus" (ze „Stabat-Mater" Rossiniego), „We śnie i na jawie," Radwana i „Arabkę" Teichmana. Cały zesztą program koncertu uległe zmianom, które korzystnie wpłyną na jego urozmaicenie i uprawiedliwią opinję staranności w układzie, jaką się cieszą koncerta urządzane corocznie na korzyść tej instytucji filantropijnej.

= Miłośnikom muzyki możemy zakomunikować zajmującą wiadomość, że Józef Wieniawski zamierza dać koncert w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

= Mosty na Wiśle pod Płockiem i Włocławkiem, w tych dniach na nowo ustawione zostały.

= W dniu 17 marca 1777 r. w Warszawie, ogłoszoną została ustawa dla Zgromadzenia fryzjerów.

= Dziś rozpoczęte zostały roboty asfaltowe na całej przestrzeni chodnika na placu S-go Aleksandra od strony ulicy Brackiej ku Mokotowskiej. Tym sposobem usuniętą będzie wielka niedogodność jakiej doświadczali mieszkańcy tej ludnej okolicy z powodu braku pełnego wybojów.

Panu K. R.—Podzielamy najzupełniej życzenie pańskie żeby odczyty pp. Ochorowicza i Kamińskiego były drukowane.

— Przy Zarządzie tutejszej gminy izraelickiej uorganizowaną została opieka niewieścia; kilkanaście pań dobroczynnych, zamierza zajmować się zbieraniem ofiar i rozdzielaniem ich ubogim kobietom chorym, położnicom i t. p. Czynnościami opieki kierować ma pani Jenta Centnerszwer od lat już 40 z wytrwałością niezwykłą i poświęceniem pracująca dla idei miłosierdzia.

Ceny targowe z d. 14 Marca r. b., (Piątek).

Mięso wołowe od 9 do 13 k. f, cielęcina od k. 10 do 13, świnina od k. 12 d 14, baranina od 12 do 18 k., żyto od rs. 5 k. 25 do rs. 5 k. 40 korz., pszenica od rs. — k. — do rs. 9 k. 45 korz., jęczmień od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 20 korz., owies od rs. 2 k. 77½ do rs. — k. — korzec, gryka od rs. — k. — do rs. — k. —, proso od rs. — k. — do rs. — kop. —, groch polny rs. 7 kop. 60 czet., cukrowy rs. 10 k. 80 czetwiert, fasola rs. 13 k. — czet; rzepy wiązka kop. —, rzodkiewka k. —, siemię lniane rs. — k. 4 funt, konopne rs. — kop. 3, mak rs. — kop. —, chmiel rs. 12 k. — pud, siano od rs. 1 k. — do rs. 1 k. 20 pud, słoma od k. 75 do k. 82½ cent, kartofle od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 35 korzec, buraki rs. 1 kop. — korz., marchwi rs 2 kop. 25 do rs. — k. — korz., cebula rs. 1 k. 35 pud a f. k. 5, czosnek rs. 2 k. 50 pud, sól k. 2½ funt, kasza pszenna rsr. — kop. 11 kwarta, jęczmienna od 4 do k. 5 kwar., owsiana, od 5 do k. 6 kwar., perłowa od 8 do 10 k. kwarta, gryczana od k. 6 do 7 kwarta zwyczaj., manna kop. 30 kwarta, mąka żytnia pytlowa kop. 2½ funt, pszenna od 5 do 7½ k. f., gryczana od k. 4 do 6 f., kartoflana k. 15 funt, chleb żytni 2½ k. f., sitni k. — f., pyt. 3¾ k., chleb biały 5½ k., sarna od 13 do 15 rub. srebr., zając od rs. 1 do rs. 1 k. 50, głuszec rs. — kop. — para, jendyk rs. 2 kop. 80, indyczka rs. 1 kop. 80, gęś od k. 75 do rs. 1 kop. 50, kaczka od k. 60 do 75, prosie od k. 75 do rs. 1 k. 50, kuropatwa rs. 1 k. 20 para, raki rs. — kop. —, kura od k. 40 do 75, kurczęta kop. —, otręby żytnie kop. 55 pud, otręby pszenne kop. 45, śledzie rs. 1 k. 5 do rs. 2 k 40 kopa, szczupak śnięty k. 12, płocie k. 10, okoń śnięty kop. 13½ sielawy funt kop. 10 drobna ryba kop. 7½, stokfisz k. 22½, karp' żywy k. 35, lin k. 30, szczupak żywy kop. 37½ sandacz śnięty kop. 20 leszcz śnięty kop. 13½, jajka rsr. — kopiejek. 90 kopa, mleko niezbierane kop. 6 kwarta, śmietana od 22½ do kop. 30 kwarta, śmietanka od 15 k. 30 kwarta, masło solone od k. 27 do 33 funt, niesolone k. 35 do 45 f., słonina świeża k. 20 f., solona k. 22, sadło k. 22, topione k. 25 f, spirytus rs. 5 k. 50 do rs — k. — w., wódka 10-tej próby rs. 4 kop. 20 wiadro, wódka 6-ej pr. szumówka rs. 2 kop. 60 wiadro, ocet piwny kop. 50 wiadro, winny rs. 1 kop. — wiadro, świece łojowe k. 18 funt, stearynowe k. 26 f, olej rzepakowy k. 18 funt, anyżu garniec k. 75, czarnuszki kop. 60, grzybów suszonych funt od kop. 22½ do 35, miodu pud rsr. 6 k. 50, sera zwyczajnego funt kop. 8, chrzanu pud rs. 2, drożdży suchych funt od kop. 35 do 40, jabłek zagranicznych sztuka po kop. 3, pomarańcz kopa rs. 2 kop. 25, cytryn kopa rs. 1 kop. 27½.

— W zeszły piątek na targu Praskim, znajdowało się na sprzedaż, wołów stepowych 367, krajowych 169, krów 30 i wieprzy 500 sztuk.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Dnia 13-go lutego, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali kantoru Banku państwa w Kijowie, odbyło się, jak donosi „Kijewlanin," otwarcie południowo-zachodniego oddziału Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego.

Na zgromadzeniu tem obecnych było 17 członków założycieli, którzy podpisali podanie o założenie oddziału.

O godzinie 7-ej przybył główny naczelnik kraju, książę A. M. Dondukow-Korsakow, pod którego kierunek najbliższy Najwyżej oddany został oddział nowo założony.

Książę zagaił zebranie odczytaniem Najwyżej zatwierdzonych na dniu 10 listopada 1872 roku przepisów dotyczących oddziału południowo-zachodniego. Po odczytaniu takowych, książę Aleksander Michałowicz, wynurzywszy w kilku wyrazach zadowolenie swe z tego, że dostało się mu w udziale otworzyć instytucję pożyteczną, której kraj potrzebował oddawna, powinszował obecnym urzeczywistnienia życzenia powszechnego, wynurzył nadzieję, że przy zgodnym udziale członków, działalność naukowa nowej instytucji czynić będzie postępy, przyrzekł ze swej strony należyte spółdziałanie w potrzebach i pracach oddziału i złożył pierwszy znaczny dar na środki materjalne (500 rs.)

W końcu główny naczelnik kraju oznajmił, że oddział południowo-zachodni Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego zostaje otwarty. (D. W.)

= W gazecie „Ruski Mir" czytamy, że na zjeździe przedstawicieli dróg żelaznych, odbytym w Moskwie, przedstawiciele Towarzystw dróg żelaznych, moskiewsko-kurskiej, kursko-kijowskiej, kijowsko-brzeskiej i odeskiej, zaproponowali starać się o ustanowienie pociągu kurjerskiego dla pasażerów 1 i 2 klasy między Moskwą i Odessą. Pociąg taki będzie wyprawiany, na początek, raz jeden w tydzień, z każdego końca; taryfa dla tego pociągu proponowana, oznacza się w wysokości 4 kop. od pasażerów 1 klasy a do 2¾ kop. od pasażerów 2 klasy. Zamierzonem jest skrócić szybkość ruchu pociągu o 11 godz. na całej przestrzeni pomiędzy Moskwą i Odessą.

Z otworzeniem tego ruchu można będzie powiedzieć, iż między morzami Baltyckiem i Czarnem, odległość stanie się nader niewielką. (D. W.)

Z różnych.

Na raucie muzykalnym.

Pani Róża. Czy widziałeś pan Adelinę Patti w teatrze?

Pan Oset. Widziałem?

Pani Róża. Jakżeż się panu wydawała.

Pan Oset. Wydawała mi się, niby katarynka od której korbę odkręcą i trzymając ją w ręku wołają: powiedźcie ile dacie a będzie muzyka...

* *

Z egzaminu na pensji niższej żeńskiej w I, klassie.
Przełożona.—Jak się nazywał pierwszy człowiek na świecie?
Uczennica. Adam.
Przełożona. A pierwsza kobieta?
Uczennica. Madame.

┼ W dniu jutrzejszym, jako w wigilję imienin Józefy **Hubryk**, odbędzie się o godzinie 8mej z rana, Wotywa w kościele Świętego Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, na którą pogrążona w smutku siostrzenica wraz z mężem, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

┼ Dnia 18 b. m. jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Gabryjela **Miony**, Radcy Dworu i syna jego Wincentego, odprawi się żałobne nabożeństwo o godzinie 8-ej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała żona wraz z dziećmi Krewnych i Przyjaciół zaprasza. (1—1) —2102—

┼ W dniu 18 b. m. to jest we Wtorek o godzinie 11-ej rano w Kościele S-go Antoniego przy ulicy Nowo-Senatorskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Waltenberga**, na które pozostała matka wraz z siostrami zmarłego Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —2083—

┼ W d. 19 Marca r. b. to jest we środę o godzinie 10-tej zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy Ulicy Miodowej odbędzie się żałobne nobożeństwo za duszę ś. p. R. R. S. Józefa **Borkowskiego** Prezydującego w prokuratorji Król. Polskiego, na które pozostałe dzieci wnuki i Prawnuki zapraszają. —2076—

┼ Pojutrze to jest w środę jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Fedeckiego** obywatela z przedmieścia Pragi odprawionem będzie za spokój jego duszy nabożeństwo o godzinie 9 z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. Na które Synowie po zmarłym zapraszają wszystkich życzliwych. —2058—

┼ W dniu 19 b. m. to jest we środę, jako w rocznicę imienin s. p. Józefa **Skarzyńskiego**, odbędzie się Żałobne Nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych o godzinie 8-mej z rana, na które pozostała wdowa wraz z córką zięciem i wnukami zaprasza Krewnych i Znajomych. —2107—

┼ Ś. p. Kazio **Markowski**, dwuletni synek Karola i Zofji z Cyrońskich małżonków Markowskich, po długich cierpieniach, dnia wczorajszego przeszedł do grona Aniołów. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice, zawiadamiają Familję i Przyjaciół, że eksportacja nastąpi we wtorek to jest 18 b. m. o godzinie 4-tej z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski.

┼ Zmarli: na Jasnej Górze w Częstochowie: ks. Korneli **Jamroziński** ur. w r. 1812 i ks. Aloizy **Bembnowski** ur. 1833. We wsi Oleksowie w gubernji Radomskiej umarł ks. Filip **Majewski** proboszcz tameczny.

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu ma zaszczyt powtórnie podać do publicznej wiadomości, iż odpowiednio do § 28 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy, zwyczajne Ogólne Zebranie Uczestników Towarzystwa, odbędzie się dnia 12 (24) Marca 1873 r. t. j. w poniedziałek o godzinie 12-ej w południe, w gmachu Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 471 *d.*

Każdy z Członków Towarzystwa pragnący odczytać przed Ogólnem Zebraniem sprawozdanie ze wszystkich czynności Towarzystwa za rok 1872, może takowe otrzymać w biurze Towarzystwa począwszy od dnia 19 Marca b. r. w godzinach biurowych t. j. od 9-ej rano do 3-ej po południu. (1—3) —2089—

Wiadomości Polityczne.

Paryż 14-go.

„Bien public" nazywa opowiadanie zamieszczone w „J. de Bruxelles" o mniemanej rozmowie Thiersa z Mac-Mahonem w przedmiocie uwolnienia gen. Ladmirault z gubernatorstwa Paryża — zmyślonem. Jednocześnie „B. public" odwołuje wszelkie pogłoski o dymissji ministrów Teisserenc de Bort i Remusat i zaprzecza wiarogodności doniesieniom dziennikarskim o wyjeździe Thiersa do Compiègne na ferje wielkanocne. Ferje te trwać będą 6 tygodni. Mowa cesarza Wilhelma sprawiła tu dobre wrażenie; organ p. Thiersa ...otuje ten fakt.

Zgromadzenie narodowe przyjęło wczoraj ostatecz... ...e projekt kommissji Trzydziestu 411 głosami, przeciwko 234.

Gen. Ladmirault zamknął dziennik fuzjonistowsko-klerykalny „Assemblée nationale" za artykuł o księciu Bismarcku. W dekrecie powiedziano, że artykuł ten mógłby szkodliwie oddziałać na bieg układów prowadzonych z Niemcami.

Wczoraj około wpół do drugiej, prezydent przyjmował hr. Arnima, który przybył w celu wzmocnienia jeszcze bardziej zapewnień w mowie tronowej przez cesarza Wilhelma wypowiedzianych. Konferencja była naturalnie bardzo przyjacielską, pisze „Bien. public."

Thiers ubolewa mocno (?) że nie może być na obiedzie u p. Nigra. Jego żona i p. Dosne, również zaproszenia nie przyjęły. Na obiedzie reprezentował Francję hr. Rémusat z synem. Olozaga pomimo niezdrowia uczynił zadość zaproszeniu, nie chciał, aby w obecnych okolicznościach niebytność jego fałszywie tłómaczono.

Heimberg i Morin wygnani zostali przez władze alzackie z granic państwa niemieckiego, za to, iż 14 dzieci alzackich przewieźli potajemnie na naukę do Francji.

Wiedeń 14-go.

Z Pesztu. Na wczorajszej konferencji klubu Deaka Szlavy oświadczył, iż nigdy nie przyzwoli na zaciągnięcie nowej pożyczki. Deak w myśli ministra popierał wszystkie wnioski rządowe. Klub postanowił wnioski przyjąć.

Londyn 13-go.

Na żądanie dotychczasowego gabinetu obie Izby parlamentu odroczyły się do poniedziałku. Królowa wezwała do siebie d'Izraelego, który też bezzwłocznie udał się do Buckingham-palast. Dizraeli nie dał stanowczej odpowiedzi i zażądał zwłoki dla porozumienia się z przyjaciółmi. Telegrafował on zaraz do lordów: Derby, Cairns i Carnarvon. Sądzą tu, że konserwatyści nie zechcą rządzić z Izbą dzisiejszą. Słychać że Dizraeli ma zaproponować utworzenie gabinetu przejściowego aż do lipca, z Granvillem na czele. Granville prawdopodobnie nie przyjmuje podobnego mandatu.

Londyn 14-go.

Dziś spodziewają się tu przybycia hr. Derby z Paryża. Dizraeli poprosił królowę o zwłokę do poniedziałku. Wszelkie pogłoski o gabinetach koalicyjnych z Granvillem lub Dizraelim — bezzasadne. Dizraeli albo sprobuje utworzyć gabinet, poczem nastąpiłoby jaknajrychlej rozwiązanie Izby, albo też zupełnie wymówi się od przyjęcia mandatu. W takim razie królowa powołałaby Gladstona do nowej formacji. Cokolwiek nastąpi, pewnem jest tylko to iż parlament w krótkim czasie rozwiązanym zostanie.

Berlin 14-go.

Izba deputowanych radziła dziś nad prawami wyznaniowemi Falka; przyjęcie tych praw jest niewątpliwem. B. minister oświaty Mühler, występuje w „Kreuzztg" przeciwko oświadczeniom Bismarcka w dniu 10 b. m. w przedmiocie wydziału katolickiego przy ministerium. Mühler twiedzi, że wydział miał zawsze tylko władzę doradczą i stał pod kontrolą pod sekretarza stanu umyślnie wyznaczonego. W swoim czasie ostrzegał on króla, aby nuncjatury w Berlinie nie ustanawiał, zawsze stał na straży *veto* królewskiego przy nominacji biskupów i nigdy się do spraw oświaty nie mieszał.

Madryt 14-go.

Karliści pod wodzą Dorregaraya ukazali się wczoraj pod Vera dla powitania i przyjęcia Don Carlosa. Niewiadomo czy Don Carlos rzeczywiście stanął już na ziemi hiszpańskiej.—Pogłoski o dymissji Olozagi bezzasadne.—Nowo-wprowadzone sądy przysięgłych rozpoczną działalność swoją w przyszłym tygodniu.

Karliści powyrywali szyny, powodując wykolejenie się pociągu na drodze żelaznej pod Villafranca. Pasażerowie i oddział wojska znajdującego się na pociągu zatarasowali się w domu sąsiednim— i odparli napad Karlistów. Nadciągnęły większe siły republikańskie i zmusiły ich do ucieczki. Ruch na drodze pomiędzy Yrun i Blassaih, wstrzymano. „Imparcial" domyśla się, że sprawcą wykolenia jest Santa-Cruz, który spalił już cztery dworce drogi żelaznej. Pod Castellon również Karliści napadli na drogę żelazną i rozstrzelali telegrafistę.

W Katalonji przywrócenie karności w wojsku idzie z oporem. Żołnierze chcą służyć tylko na ochotnika.

Między ludnością wiejską w Estremadurze objawiają się ruchy socjalistyczne.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło wczoraj ostatecznie, iż się rozwiąże i nowe wybory na 10 maja, zebranie się nowej Izby na 1 czerwca wyznaczyło (wniosek Primo Rivero). Następnie odczytano podanie się Martosa do dymissji z urzędu prezydenta zgrom. narod.

Rzym 14-go.

Na dzisiejszem posiedzeniu senatu wpisano napowrót ks. Aosty na listę senatorów. W Izbie deputowanych postawiono jednocześnie wniosek o przywrócenie mu uposażenia ze skarbu państwa w summie 400,000 franków.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Poznań 15-go.— Obie regencje prowincji otrzymały od prezydjum naczelnego instrukcje w przedmiocie postępowania jakie im przyjąć należy w obec rozporządzenia arcybiskupa o wykładzie religji w szkołach elementarnych—tak, aby nie dopuścić obejścia prawa.

Okólnik arcybiskupa do duchownych w tych okręgach, w których ustanowieni są inspektorowie szkół świeccy, wzywa ich do zgromadzania dzieci na stałe prywatne wykłady nauki religji i zaleca im utrzymywanie dobrych stosunków z nauczycielami szkolnymi.

Wiedeń 15-go.— Przy rozprawach nad budżetem Giskra wniósł żądanie, aby wyznaczyć komissję z 9 członków do zbadania sprawy sekwestru rozciągniętego przez rząd na drogę z Czerniejowiecko-Iwowską.

Paryż 15-go.— „J. Officiel" ogłasza uchwalone wczoraj przez zgrom. narodowe prawo o pobieraniu dotychczasowych opłat celnych od towarów belgijskich i angielskich dopóki ratyfikacja nowych traktatów handlowych z Anglją i Belgją zawartych dopełnioną nie zostanie.

Londyn 14-go wieczorem.— Doniesienie Gazety „Pall Mall" jakoby Dizraeli przedstawił królowej, iż gabinetu nateraz utworzyć nie jest w stanie, wskutek czego królowa miała napowrót przywołać Gladstona jest nieprawdziwem „Globe" odpierając je zawiadamia, iż do przybycia lordów Derby i Cairns, jutro tu spodziewanych, wszelkie wyjaśnienia uważać należy za proste pogłoski.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 17-go Marca.

Londyn 16-go. Dizraeli po naradzeniu się z lordem Derby odrzucił podobno missję utworzenia nowego gabinetu.

Wiedeń 16 go. Kommissja Izby panów postanowiła wnieść żądanie, aby reforma wyborcza w Izbie Panów przyjętą została *en bloc* bez szczegółowego rozbioru.

POJEDYNEK.

W Londynie, około północy do tawerny pod *„Małpą w okularach"* weszło dwóch młodych oficerów Sir John i Sir Thomas i kazawszy sobie dać wazę ponczu, zasiadli przy stoliku nie opodal którego siedział mężczyzna w średnim wieku, w paltocie piaskowym i bez przerwy coś mruczał pod nosem.

Gdy garson, postawił wazę z nektarem płomiennym na stole, John rzekł do kolegi.

— Zdaje się, że on dziś przyjdzie tu do nas...

Zanim jednakże Thomas zdążył odpowiedzieć, palto piaskowe mruknęło haniebnie kaleczoną angielszczyzną: ja przyjdę, ty przyjdziesz, on przyjdzie, my przyjdziemy, wy przyjdziecie, oni przyjdą.

John spojrzał na nieznajomego groźnie zmarszczywszy czoło: czy pan do mnie co mówisz?

— Ja mówię, mruknęło znów palto piaskowe, ty mówisz, on mówi, my mówimy, wy mówicie, oni mówią.

— Ależ panie krzyknął oficer, mnie się to co pleciesz wcale nie podoba!

— Daj mu pokój, przerwał Thom, on ma albo obłąkanie albo jest urznięty.

— Ja obłąkany, mruczało dalej palto, tyś obłąkany, on obłąka...

— Dość! już, dość! ryknął John rozżarty jak tygrys bengalski, jeśli pan jesteś równie zręczny w robieniu bronią jak w gębie, to go w tej chwili zapraszam na pałasze. Oto kapitan Sir Thom nasz świadek.

Palto piaskowe ukłoniło się na znak zgody, i mrucząc: ja zapraszam na pałasze, ty zapraszasz i t. d., podążyło za dwoma oficerami.

O kilkanaście minut od tawerny zapaśnicy zatrzymali się na skwerze pustym pod krwawo płonącą latarnią gazową. Wicher północny wył złowrogo...

— Oto jest plac walki, rzekł Thom, podając swój pałasz mruczącemu.

— Uważaj pan! zawołał John, przy pierwszem cięciu.

— Ja uważam, ty uważasz, on uważa...

— O gdybym mógł uciąć ci kawał jęzora!

— Jabym uciął, ty byś uciął, on by uciął. I w tej chwili palto piaskowe mistrzowskiem cięciem wytrąciło oficerowi pałasz z ręki.

Widząc się tak nagle i zręcznie rozzbrojonym John zbliżył się do przeciwnika:

— Panie, widzę, żem miał do czynienia z gentlemanem...

— Ja widzę, zamruczał na to zwycięzca, ty widzisz, on widzi...

— Ależ do djabła! zawołał Thom, kto pan jesteś? co to wszystko znaczy?

— Jestem Van-Pfif, fabrykant cukru z Holandji i przybyłem do Londynu dla dokładnego nauczenia się po angielsku. Mam bowiem tu bardzo rozgałęzione stosunki. Nauczyciel zaś mój, zapewnił mnie słowem honoru, że najgruntowniej i najprędzej nauczę się po angielsku, jeżeli każde zasłyszane słowo, będę sobie półgłosem konjugował.

— Ha! ha! ha!—wybuchnęli trzymając się za boki rycerze.

— A teraz, rzekł Van-Pfif, proszę panów na świeżą wazę ponczu piekielnego...

— Przyjmujemy!

— Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić osoby, które w ubiegłą Sobotę zgłaszały się do teatrzyku Warsz. Towarz. Dobr. na zapowiedziany przezemnie odczyt „O znaczeniu ekonomicznom kobiety w społeczeństwie,“ że zawód nastąpił z przyczyn odemnie niezależnych, i że odczyt rzeczony po uzyskaniu zezwolenia Władzy odbędzie się w sali resursy obywatelskiej, o czem bliższa wiadomość wkrótce podaną zostanie.

I. Dzięciołowski, kandydat praw.

—2124—

— Komitet Towarzystwa Harmonja ma zaszczyt podać do wiadomości, iż dnia 18 b. m. t. j. we Wtorek jako w wilję Ś-go Józefa, danym będzie w lokalu Harmonji, dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości przez nich wprowadzonych, **wieczór tańcujący**, na który bilety wydawane będą w lokalu Harmonji przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, w Piątek dnia 14 i w Poniedziałek dnia 17, w godzinach wieczornych.

W sam zaś dzień zabawy wydawanie biletów miejsca więcej mieć nie będzie. Wieczór rozpocznie się o godzinie 9-tej. —1898— (3--3)

— W tych dniach wyjechał do Paryża Pan Józef Matuszewski celem zaopatrzenia Magazynu swego w nowości na zbliżającą się obecnie porę wiosenną.

(1—1) —2094—

— W Sali Teatru Dobroczynności we Czwartek, Sobotę i Niedzielę odbywać się będą **Wieczory Fantasmagoryczne** przez K. Thies. Początek o godzinie 7 i pół.

—2118— (1—3)

Wystawa Świata 1873.

CENTRALNE BIÓRO WYSTAWY

dla podróży i mieszkań w Wiedniu.

powierzyło Jeneralną Agenturę na Warszawę i Królestwo podpisanemu, u którego już dziś pragnący zwiedzić wystawę, mogą najmować pomieszkania na czas ich pobytu w Wiedniu. Urządzenie osobnych pociągów Centralnego Biura, dnie odprawiania tychże, stacje na których podróżni przyjmowani będą, wszelkie kombinacje podróży i ceny jazdy, wkrótce do publicznej wiadomości podane zostaną.

Józef Kaufman.

Generalny Agent. Nowo-Senatorska, Nr 5.

(1 3) — 2051 —

Guwerner Francuz, młody, bardzo wykształcony, mogący również udzielać języki starożytne, jest do natychmiastowego umieszczenia w **Biurze Professora de Prêchamps**, ulica Długa, Nr 23 (Eldorado) na 1-m piętrze od frontu. (1—3) - 2092 —

Niżej podpisany mam **honor** zawiadomić Szanowną Publiczność i Amatorów ładnego charakteru pisania, iż udzielam lekcji kaligrafji rossyjskiej, polskiej i niemieckiej, podług nowej metody, przemnie samego wynalezionej, i w 24 lekcjach. Wcale nieumiejący pisać, nauczyć się może bardzo ładnym charakterem pięknie i czytelnie pisać.

Umiejący zaś pisać w 8 lekcjach zmienia swój charakter na bardzo ozdobny, piękny i czytelny.

Za poprawienie charakteru płaci się rs. 8.

Uczniowie Gimnazjów i Szkoły handlowej, płacą tylko połowę. – Ulica Dzielna Nr 14. – **J. M. REJCHER.**

(1 1) — 1991 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA DAM!!!

Pan Maurycy Stiefsohn, właściciel Magazynu na placu Teatralnym, w domu W.ej Brunwej pod Nr 7, po powrocie swym z zagranicy, zaopatrzył swój Magazyn w najświeższą pasmanterję damską, to jest: Torsady, Frędzle i Koronki, począwszy od najniższych cen 10 kopiejkowych do rs. 2 kop. 50 za łokieć z dżetem lub bez dżetu. Wyroby te odznaczają się gustem i nieporównaną elegancją, a właściciel znany ze swej sumienności w postępowaniu z publicznością, położył ceny bardzo nizkie w porównaniu z ich prawdziwą wartością, chcąc zjednać sobie względy Szan. Publiczności. (I–3) — 2065 —

POWIDŁA

Krajowe, funt kop. 15.
Wegierskie, funt kop. 20.

w Składzie Owoców Fr. Wróbla,

(1—12) —2009— obok Kościoła Ś-go Krzyż.

PRALNIA

Materji Atłasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach. Kanonja Nr 10, wprost Kościoła Ś go Jana na dole od frontu. **M. Piotrowska.** (1-1) — 2021 —

Trzy KROWY rassowe,

dające dużo mleka, na ocieleniu przy końcu bieżącego miesiąca, są do sprzedania w Łazienkach Królewskich w domku, obok mostu Sobieskiego. (1-3) — 2019 —

Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność Królestwa Polskiego, że w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat w domu JW. Hrabiny Stadnickiej pod Nrem 51, dnia 27 Marca b. r. n. s., **otwieram** hurtowy i detaliczny Handel

PRAWDZIWEGO TYTONIU TURECKIEGO, PAPIEROSÓW i CYGAR,

wyrobionych z Tytoniu własnych moich plantacij, znajdujących się w Macedonii. Doznawszy powodzenia w Konstantynopolu i w Odessie, spodziewam się zadowolnić i Publiczność Królestwa Polskiego, dla Niej bowiem wyłącznie zaopatrzyłem i nadal zaopatrywać będę mój Skład w najdoskonalsze gatunki Tytoniu i wyroby tabaczne, a umiarkowana ich cena, sama potrafi zalecić się Szanownej Publiczności.

Przekonawszy się, że w Warszawie dotąd Tytoniów prawdziwie Tureckich nie ma w handlu, że Publiczność Królestwa Polskiego, jakkolwiekbądź ma smak pod tym względem wyszukany, skoro wypisywać z Odessy nie każdy ma czas i środki, życząc przytem rozszerzyć zakres moich obrotów handlowych—postanowiłem założyć Skład dla przedaży hurtowej i detalicznej. Z uszanowaniem

Konstantynopolski i Odesski Kupiec
K. W. DYMITR KOPUŁO.

—2080— (1-8)

SKŁAD

Materjałów piśmiennych, rysunkowych i galanteryjnych WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 497c, w domu W go Bujno, przygotował **na** zbliżający się **dzień Ś-go Józefa** wiele przedmiotów służyć mogących **dla** licznych **Solinizantek i Solinizantów na podarki**, a między innemi: **Perfumy** prawdziwe angielskie i francuzkie, **Wachlarze, Lornety, Paski, Grzebienie** modne, **Neçessair'y** damskie i mezkie, **Bijouterye**, **Portmonetki**, **Porte Cigarettes i Porte Cigares**. Piękne **bronzowe przybory** na biurka, **Zegarki** biurkowe, **Wazony** do kwiatów, **Figury** porcelanowe, **Albumy**, **Bivoiry**, **Papeterie** i papier listowy z winetami. 2104— (1—1)

NA Ś. JÓZEF,

dostać można tak gotowych **TORTOW** jak i na zamówienia w **Cukierni Ant. Coraya.** Ulica Niecała Nr 11. —2105— (1—1)

SIANO I GLINA.

Jest do sprzedania **Stóg SIANA** w **Warszawie,** oraz **GLINA piecówka.** — Wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, **Nr 1325, nowy 10,** u Stróża Frydrycha. (1—3) —2995—



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Podwale Nr 20 nowy, na 1-em piętrze w oficynie po lewej stronie w dziedzieńcu. (1—1) —2963 —



OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE i OSTENDZKIE.

codzień świeże w Handlu Delikatesów **Ant. Stępkowikego.** —1129— (20—0)

CYRK SALAMONSKIEGO.

Jutro, we Wtorek dnia 6 (18) Marca 1873 r.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE.

i wystąpienie komika **Charlfon**, oraz wprowadzenie **Olbrzymich Słoniów**. Ponieważ udało mi się zaangażować p. Elliot jeszcze na kilka przedstawień, wraz z tegoż 2 ma tressowanemi Olbrzymiemi Słoniami, zatem takowe wprowadzane będą tylko do Piątku dnia 9 (21) Marca r. b. —2125— (1—1)

TEATR WIELKI.

Dziś. **Linda z Chamounix.** Jutro: **Piękna Helena.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś **Kuzynki, Marcel, Zrzędność i Przekora.** Jutro: **Przebudzenie się Lwa, Kuzynki.**

OPERA WŁOSKA

Dziś dnia 17 Marca 1873 r.

Abonament zawieszony. Ostatni raz: **LINDA z CHAMOUNIX.**

PP. Mariani, Barton, Fileborn, Storti, Nanetti.

SPOSTRZEŻENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	756.0	+ 5.0	90	półn. zachod. pochmurno
dziś o g. 7 rano	757.5	+ 4.8	96	„
„ o g. 1 z poł.	756.0	+ 5.0	90	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj } Najmniejsze ciepło st. + 3.0 / Największe ciepło st. + 6.0

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 17 Marca 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 67½
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10¼
Austrjackie floreny w bilet. k. 68

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	94	90	94	60
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	93	90	93	60
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	93	90	93	60
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	89	80	89	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	91	79	65
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . . (” ” ” ” ostęmpl . . . (	154	50	153	75
” ” ” ” z r. 1866. . . (” ” ” ” ostęmpl. . . . (	152	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	95	50	94	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	73	25	72	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	289	—	287	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	126	50
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	104	75
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 94 4/9
Od Likwidacyjnych kop. 117 7/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 118 1/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 230 5/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 95 rs. 109 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 35 rs 7 k. 33
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 60 rs. 87 k. 37½
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 12½ rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego Łódzkiego 140 136.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się tak na Warszawę jak i na prowincję „Prospekt“ Gazety Sądowej Warszawskiej.

— W dzisiejszym Dalszym Ciągu Kurjera mieści się między innemi „Korrespondencja z Wiednia.“

MASZYNY DO SZYCIA

POLACK, SCHMIDT & COMP.

otrzymały na zeszłorocznej wystawie w MOSKWIE

WIELKI ZŁOTY MEDAL

Skład jedyny na **Królestwo Polskie w Warszawie**, na Krakowskiem-Przedmieściu, róg Królewskiej dom Bayera, Nr 412a. (20—0) — 11,398 —

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek.)

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 53. Poniedziałek. Warszawa, d. 5 (17) Marca 1873 r.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
11	Krochmal.	F. Szejnbuch	Wdowa lat 72, nogi spuchnięte.
12	Krz.-Koło	Nawrocka Jul.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3-je.
2	Samborska	Lewandowski	On i żona chorowici, dz. dr. 7.
58	N.-Świat	Konstancja Za.	Wdowa, dz. dr. 3, matka stara.
16	Gęsia	H Szwarcbard	Mąż opuścił dzieci dr. 6-ro.
67	Czerniak.	Remiszewska	Wdowa, dzieci dr. 3 je.
16	Browarna	Rutkowska T.	Lat 90, dwoje małych wnucząt.
13	Mokotow.	Michalina Cz..	Ciężko chora, dzieci drob. 3-je.
21	Freta	Zażycka An.	Mąż nieobec., bezwład. na nogi.
16	Mostowa	Dorota Ko.....	Lat 83, ciężko chora.
15	Krochmal.	Leja Kronberg	Dzieci drob. 4, mąż słabowity.
8	Długa	Krupiński W.	Lat 80, ciężko ch., żona kaleka.
28	Czerniak.	Krzemieniecka	Wdowa ciężko chora, dz. dr. 3.
40	Ogrodowa	Okrasa Marja	Mąż w szpitalu umiera, ona ch. na suchoty, dzieci drob. 4.
9	Ogrodowa	Katarzyna Ne...	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
45	Powązkow.	Romański P.	Żona ciężko ch., dzieci dr. 5.

— W ciągu upłynionego tygodnia to jest od d. 18 lutego (2 marca) do 25 lutego (9 marca) roku bież. aresztowano w Warszawie przez Policję żebraków i włóczęgów osób 72, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w r. 1860 ustawy o sądach gminnych 44; odesłano do domu przytułku i pracy 6; do miejsca urodzenia 12; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie –; do szpitala 2, do Góry-Kalwarji –; do Wydziału śledczego 1; uwolniono 7. (G. Polic.)

— Od 17 (1) do 24 lutego (8 Marca) roku bież., zameldowano w policji 42 kradzieży na summę rs. 14,415 kop. 90, z tych i poprzednich wykryto kradzieży 42 na summę rsr. 1,445 kop. 9–; obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 65 osób, z których i dawniejszych o występek przekonano 54 osób, pozostaje w dochodzeniu 22 spraw, do czasu ukończenia których 32 osób pod aresztem znajduje.—W ogóle od dnia 1 (13) stycznia do 24 lutego (8 marca) r. b., zameldowano kradzieży 347, na summę rsr. 9,860 kop. 97; z tych wykryto 328 na summę rsr. 9,191 kop. 27; niewykryto zatem 19 kradzieży na summę rsr. 669 kop. 70. (G. Polic.)

Kronika zagraniczna.

Wiedeń 1 marca 1873 roku. — Trudno sobie przedstawić jakiem życiem już dziś w przeddzień swego wielkiego występu wre Wiedeń. Literaci, artyści, przemysłowcy, handlarze, wszyscy w ogólności i każdy z osobna przyjmują w tym ruchu udział; myśli wszystkich i czynności ześrodkowały się w tym jednym potężnym wyrazie „wystawa świata.“ A iluż to ludzi prócz pociechy moralnej, i umysłowej myśli o uszczknięciu choć źdźbła z tego złotego runa jakie Wiedniowi ma przynieść wystawa. Dziś wszyscy oczekują. Każdy się łudzi i karmi nadzieją. Na rozczarowania czasu jeszcze dosyć! Jest jednak i w owym naddunajskim grodzie spora liczba malkontentów, dla których przyszła wystawa nie jest bynajmniej ową ziemią obiecaną. Klassa średnia mieszczańska widzi w owem zapowiedzianem zbiegowisku (jak nazywa wystawę) same ujemne strony: Podrożenie mieszkań, artykułów żywności, podrożenie pracy, rozbudzenie nareszcie ze spokojnego, cichego życia—wywrócenie jednem słowem dotychczasowego porządku. Są to naturalnie konserwatyści czystej wody. Nieukontentowanie ich w ostatnich dniach wzrosło jeszcze niepomiernie z przyczyny pogłoski, która zaczęła obiegać po Wiedniu.

Cholera, cholera w Wiedniu! krzyczą trwożliwi mieszczanie. Epidemja, która stanie się z chwilą otwarcia wystawy straszną, okropną. Zkąd powstały te pogłoski niewiadomo, krążą one jednak coraz silniej po Wiedniu. Napróżno organ lekarski miejscowy „Wiener Medizinische Zeitung“ zapewnia, że tak w Wiedniu jak i jego okolicach, ani jeden wypadek cholery miejsca nie miał. Nic nie pomaga. Panika rośnie i niczem powstrzymać jej nie można.

W ruchu wiedeńskim wyróżnia się dobitnie gorączka gazeciarska i spekulacje przemysłowców, którzy znów na poparcie swych interesów uciekają się do szpalt dziennikarskich. Wydawnictwa, publikacje wszelkiego rodzaju w kształcie anonsów i artykułów rozumowanych, odnoszących się do przeróżnych przedsiębierstw, zalewają Wiedeń. Każdy chce być głośnym, unieśmiertelnić swą firmę a przedewszystkiem sprawić do niej złote ramki. Pan Lehmann znany przedsiębierca „Centralnego biura wystawy dla podróży i mieszkań“ nie pozostał za innymi i w tyle. I słowem i czynem pomaga ukonstytuowaniu swego biura. Wchodzi w układy ze wszystkiemi linjami kolei, zaprowadza swe ajencje we wszystkich większych miastach Europy i krząta się na wszystkie strony, chcąc zapewnić powodzenie swemu przedsiębierstwu. W tym rodzaju przemysłowców Wiedeń liczy obecnie na tysiące.

O samej wystawie pomówimy później.

— W dalszym ciągu *Biblioteki Romansów i powieści* pomieszczoną będzie najnowsza powieść *E. Gaboriau, Largent des autres,* Cudze pieniądze.—Wkrótce także rozpocznie się *powieść Marji Szeligi „Dla Ideału.“*

Imię autorki zjednało sobie poprzedniemi pracami ogólne uznanie i sympatję. —2036—

— Ja niżej podpisany Feliks Herbst, składam publicznie podziękowanie za pieczołowitość przytomność w swej sztuce Akuszerki Rozalji Łukowskiej zamieszkałej pod Nr. 1680 ulica Hożą Cyr. IX, która będąc obecna przy żonie mej zasługuje z mej strony na publiczne podziękowanie i zwrócenie uwagi J. W. i Szanownych Państwa.—*F. H.* —2020—

— **Piekarnia Wiedeńska**. Na miejsce zwiniętej w ubiegłym roku piekarni Komornickiego, z dniem 1-szym Stycznia 1873 otworzył swoją Pan Edward Hegner. Rękojmią dobrego pieczywa bułek i chleba Szanowna Publiczność Warszawska w tem jedynie mieć może, iż sam Pan Edward Hegner jest nie tylko właścicielem Piekarni, ale piekarzem, więc fachowym! Przestrzega on z całą sumiennością porządku wewnątrz zakładu, czystości i świeżości pieczywa, a w doborze mąki i białości jej wielu innych przewyższa. Z tego powodu mam honor łaskawym względom Szanownej Publiczności ten zakład piekarski polecić.—*F. P.* —2035—

— Z dniem 1 kwietnia r. b. otwartym zostanie zakład pod firmą **Bazar Warszawski Felicjana Sumieńskiego** w lokalu 1-go piętra przy ulicy Miodowej pod Nr. 481 (nowy 4) w domu W. Drac i zaopatrzony będzie we wszelkie wyroby białe jak niemniej obuwie damskie Galanterją i t. p. przedmiota do toalety tak męzkiej jak i damskiej. —2040—

— Fabrykant wyrobów rękawiczniczych **Ludwig Kunicki**, zawiadamia, że istniejący od lat 37 pod jego firmą sklep przy ulicy Długiej wprost Hotelu Drezdeńskiego, z dniem 20 kwietnia r. b., zwiniętym zostaje, a sprzedaż hurtowa i detaliczna tych wyrobów, odbywać się będzie odtąd wyłącznie w magazynie głównym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 7, w domu dawniej Grodzickich, dziś hr. Krasińskiego. —957—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30-tu przeszło lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano i od 3-ej do 5-tej po południu. Mieszka przy rogu ulicy Nowego-Światu i Ordynackiej, dom Sierakowskiej, Nr 64;—wejście od ulicy Ordynackiej. **J. Bagieński.**
(2—3) —1841—

Ostrzeżenie.
Fabryka Wyrobów Piecowych A. E. STALEWSKICH, w Warszawie.

Ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panów, oraz Władze Rządowe, gmachów, w których Fabryka od czasu egzystencji swej roboty wykonywała, że z dniem 1 Października r. z. 1872, ukończył się kontrakt dzierżawy zawarty między tą Fabryką egzystującą w Warszawie przy ulicy Tamka Nr 2862 nowy 17, a przedsiębiercą robót piecowych p. **Czesławem Kwaskowskim**, przeto podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Fabryka powyższa pozostaje obecnie pod wyłącznem kierownictwem pana **Zdzisława Niedabylskiego,** wszelkie zatem kontrakta i umowy, tylko przez niego samego czynione, za ważne i obowiązujące też Fabrykę uważane będą. Nadto Fabryka gwarantuje za dobroć i tożsamość tych tylko materjałów i wyrobów, które wprost z jej magazynów ekspedjowane będą, a za dokładność i akuratność powierzonych jej robót, odpowiada wtedy, jeżeli te przez jej własną czeladź, oraz pod kierunkiem i poświadczeniem Zdzisława Niedabylskiego wykonane zostaną. Ostrzega zarazem, że wszelkie roboty od tej daty do składu i kierunku Fabryki nienależące, a działające w imieniu firmy fabrycznej, jako psujące dobrą opinię i renomę Fabryki do najsurowszej odpowiedzialności prawnej pociągnione będą. (2-3) — 1836 —

ZAKŁAD Kawy Gospodarskiej,
dobrze procentujący, położony na jednej z najpryncypalniejszych ulic, z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w Redakcji. (2—3) — 1865

Zakład Czyszczenia Pierza i Puchu,
przy ulicy Długiej, Nr 32 nowy, na Potkańskiem, odbywa czyszczenie na poczekaniu, pobierając po kop. 5 od funta pierza; kop. $7^1/_2$ od pierza pomieszanego z puchem i kop. 10 od samego puchu. Przy pomienionym zakładzie odbywa się sprzedaż
Puchu Erdredonowego,
niemniej **PIERZA i PUCHU** w różnych gatunkach i na różne ceny. (2–6) — 1754 —

DOLINA SZWAJCARSKA (Valée Suisse).

Miałem już zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że objąłem Restaurację w Dolinie Szwajcarskiej. Obecnie donoszę, że takowa Restauracja otwarta jest codziennie, przygotowana i zaopatrzona we wszystkie potrawy, delikatesy i napoje; przyjmuję także obstalunki w każdej chwili mniejsze lub większe i postaram się z nich najsumienniej wywiązać. Przedewszystkiem polecam się z wyborową Kawą, Czekoladą i domowego pieczywa rozmaitemi ciastami. — Obiady mogą być á la carte, lub po rs. 1 od osoby.—Restaurator,
T. JASIŃSKI.
- 1683 - (5—5)

KOSMETYKI DELIKATNIĄCE
białość i naturalność płci nadające.

Crême Oriza, Crême Pompadour, Crême froide, mousseuse, Crême de **Concombres, Cold Cream, Pommade pour les lêvres, Poudre de fleur de riz, Veloutine, Lys de Kachemire, Oriza Powder, Rowland's Kalydor, Oriza Lactè. Lait de Concombres, Lait Antéphélique Aspazine, Eau de fleur de lys, Blanc Mignot, Blanc à la Ristori, Blanc Oriza, Crême de beauté, Crême de Lys, Rouge Plessis, Rouge de Damas, Rouge de Venise, Polissoirs pour les ongles,** oraz wiele innych tym podobnych z renomowanych fabryk Francuzkich i Angielskich.

W HANDLU PERFUMERJI
W. B. Śniechowskiego
ulica Nowo-Senatorska Nr. 8.
—1045— (2—6)

Niniejszem mamy zaszczyt oznajmić, że sprowadziliśmy wielki zbiór
OBRAZÓW olejnych
drukowanych na płótnie
(Oelfarbendruck),
wykonanych przez najlepsze zakłady artystyczne w Wiedniu, Berlinie, Hamburgu i t. p. Obrazy te są rozmaitej treści, jak krajobrazy **Gauermana** i innych, obrazy historyczne i święte (między któremi **Madonna della Sedia Rafaela**, za wykonanie tejże zakład otrzymał złoty medal), portrety, obrazy charakterystyczne i t. p. Obrazy te już w ramach rzeźbionych bogato złoconych w niczem niestępujące oryginałom, mogą być prawdziwą ozdobą każdego salonu. Ceny bardzo umiarkowane, dla wygody mogą być rozłożone na raty miesięczne. Obrazy te można oglądać u nas w księgarni, lub też w razie żądania możemy przesłać przez agenta album wszystkich obrazów naturalnej wielkości.
Z uszanowaniem **Altenberg i Robitschek,**
(5–6) — 1732— Księgarnia Krak.-Przedm, Nr 38.

Fabryka Cukrów, Karmelków i Czekolady parowej
Wł. Szelążek i L. Czerwińskiego
egzystująca przy ulicy Nowy-Świat, przeszła na **wyłączną własność Władysława Szelążek,** gdzie zaopatrzona w doborowe Cukry, poleca się względom Szanownej Publiczności. (2–3) – 1937 —

TYTONIE
z Fabryki
Kogena i Szyszmana w Kijowie
jakoteż
Cygara Hawańskie
POLECA
C. J. FREUND.
Krakowskie-Przedmieście Nr 15/415 i Bielańska Nr 1/600. (2–3) — 1946 —

STROJE, SUKNIE i BIELIZNA
Nowy-Świat, Nr 68 nowy, w pierwszej lewej oficynie na 1-szem piętrze.

Jak dotąd tak i nadal przyjmują się w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów damskich wchodzące; obok nowych przerabiają się na świeży fason już i **noszone Kapelusze,** podług najświeższych żurnali, **po kop. 50.—Suknie strojne od Rs. 2 do Rs. 4;** uszycie **Koszuli** z angielskim gorsem **kop. 60,** tudzież **Stroiki i Czepeczki** dla Dam wykończają się spiesznie i z **elegancją**. — Przyjmują się **Okrycia Paletociki i Szuby** do roboty, które wykonywają się **jak najakuratniej,** pospiesznie i po **przystępnej cenie**.—Sumiennem i gustownem wykończeniem powierzanych mi robót, miałam sposobność już Szanowne **Panie** przekonać. — **Walerja Czerniejewska.** —203—

FABRYKA TABACZNA
NICOLAI P. KIKI
(SERBJA)
W St. PETERSBURGU i w BELGRADZIE.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów handlujących, iż gdy niektóre pomniejsze fabryki trudniące się po największej części podrabianiem etykiet przez naśladowanie koloru papieru, druku i t. p., sprzedają papierosy 3 go sortu pod nazwą **Trapezuntzkie** w cenie 30 kopiejek za 100 sztuk, który to gatunek między innemi mojemi wyrobami znakomity ma odbyt: Fabryka dla odróżnienia oryginalnych od naśladowanych zmieniła od dziś dnia pakunek dawniejszy fjoletowy na pół biały pół fjoletowy.

Uprasza niniejszem o zwrócenie uwagi Panów kupujących na ten nowy pakunek papierosów **Trapezuntzkich.**

Skład Hurtowy moich wyrobów u Pana

J. ROSENBLUM.

St. Petersburg, dnia 22 Lutego (2 Marca) 1873 r.

(2—4) — 1852 — Nicolai P. Kiki.

SKŁAD OLEJÓW I NAFTY AMERYKAŃSKIEJ,
od lat 55 egzystujący przy ulicy Długiej, Nr 592. Świeżo zaopatrzony został w **Olej makowy, słoneczny,** rzepakowy, lniany, konopny, **Olej** rafinowany, **Oliwa** do palenia i maszyn, Pokost, Tran rybi i Terpentyna, **Naftę** salonową w galonach i na beczki, **Swiece** stearynowe i Newskie, Cylindry czyli szkła do lamp, Knoty i Krotki Wiedeńskie, Zapałki, Szuwaks, Smarowidła Belgijskie, ocet winny i t. p., polecając się Szanow. Publiczności.—**K. Rejczakiewicz** (4 4) — 1496 —

APTEKA
w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Zielonego Placu.
MAGISTRA FARMACJI
LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO.

Otrzymała świeży transport najlepszego Tranu Lofodzkiego, oczyszczonego podług metody P. Möllera, Aptekarza w Chrystjanji. Syrop z ziół Alpejskich na kaszel, Maltz ekstrakt wzmacniający napój, Szlam i Łóg Ciechociński do kąpieli, oraz wody naturalne ze źródeł czerpane, przytem wyrabia w swojem laboratorjum i Eliksir Dentifrice Dra Mialhe, skuteczny w bólu zębów i dziąseł, Pastylki na kaszel, Płyn od odmrożenia ciała i Spirytus Dra Gereckiego od reumatyzmu.

Nadto fabryka wód mineralnych, od lat wielu egzystująca i posiadająca uznanie PP. Lekarzy i Aptekarzy, zaopatrzona w nowe aparata i maszynę parową wyrabia wszystkie wódy lekarskie w butelkach i syfonach, trudni się zapakowaniem i wysyłką tychże, bez doliczenia kosztów odstawy do kolei. Z powodu zaprowadzenia maszyny parowej, a zatem i tańszej produkcji, woda dystylowana sprzedaje się na balony po cenie kop. 40 za balon.

(5—6) — 1416 — **L. ZIEMIŃSKI**, Magister farmacji.

PASTYLKI PIERSIOWE
ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści
pp. Grimault i Comp.

Są to cukierki złożone z dwóch substancij znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **KASZLE.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzania mocnego kaszlu.

Dostać można w Warszawie w Składach Mater. Aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiesse; w Wilnie w Aptece p. Chróścickiego; w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka. — 373 — (3—10)

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO
PP. GRIMAULT et Comp. Aptekarzy w Paryżu.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Prau Apteka Grimault et Comp, dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy. za pomocą klejowatości przygotowuje pigułki z esencji Matico i balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie; mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie, PP. Marcinczyk braciom drogastom w Kijowie i Panu Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie. (4—10) — 367 —

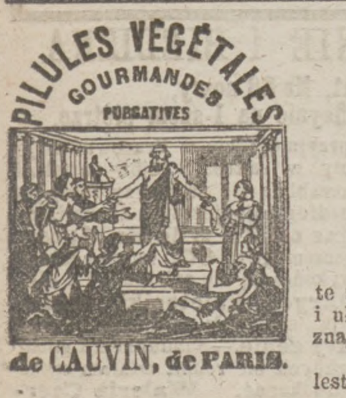
Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.



PRECZ ze SIWIZNĄ
MELANOGÈNE
wyborna farba do włosów.
P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.

Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w głównych Składach perfum i u pana Aleksandra Lipink w zakładzie Perukarskim na Nowym-Świecie. — 345 — (6—27)



PIGUŁKI Z ROŚLIN
PANA CAUVIN
Aptekarza w Paryżu,

Dla unikuienia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigułki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (12 0) — 353 —

Z POWODU ZWINIĘCIA MAGAZYNU,
zupełna wyprzedaż Maszyn do szycia, nici, igieł,
i. t. p.
po cenach następnych:

Najlepsze **maszyny** systemu **Wheelera et Wilsohn'a** z przykryciem **rs. 45** sztuka.
Maszyny ręczne dwunitkowe Germania, Elisabet, Brytania i inne **rs. 27** sztuka.
Maszyny ręczne jednonitkowe, rs. 11 sztuka.
Maszyny krawieckie, rs. 45.
Nici 250 yardowe, białe, czarne, tuzin **kop. 90.**
„ **200** „ „ „ „ **78.**
Igły do maszyn systemu **Wheelera et Wilsona** tuzin **k. 60.**
„ „ „ **Grora et Bekera** „ **k. 50.**
„ „ **innych systemów** „ **k. 84.**

Maszyny różnych systemów, nici, igły, jedwab' i wszelkie inne przybory do maszyn po cenach znacznie zniżonych.

W składzie Maszyn do szycia,
na Nowym-Świecie, dom Zarządu Wojskowego, Nr 67.

Skład po zwinięciu takowego zabezpiecza dwuletnią gwarancję reperacji w jednym ze składów egzystujących w Warszawie. — 1712 — (3—3)

SPRZEDAŻ HURTOWA
TOWARÓW KOSMETYCZNYCH,
wszystkich znaczniejszych fabrykantów francuzkich, angielskich i niemieckich, po cenach najumiarkowańszych, w Kantorze:

St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum
Na Newskim Prospekcie w domu kościoła katolickiego, mieszkania Nr 42.

Zarząd St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, niniejszem podaje do wiadomości wszystkich handlujących zagranicznemi towarami kosmetycznemi, że otrzymał transport takowych w ogromnej ilości i zaopatrzony został w najnowsze produkcje tej gałęzi przemysłu.

Laboratorjum zostające w najbliższych i przyjaznych stosunkach ze wszelkiemi domami za granicą i mając od nich rabat szczególny, pod względem ilości i rozmaitości przedmiotów przewyższa wszelkie istniejące w podobnym rodzaju firmy handlowe w Rossji z tych przeto powodów jest w stanie sprzedawać kupcom po cenie dla nich najprzystępniejszej.

Cenniki i eleganckie winiety wydają się bezpłatnie.

W Warszawie dostać można w **Ruskim Magazynie** przy ulicy **Niecałej** w domu JW. Witkowskiego Nr 2 i na Nowym Świecie Nr 19, między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską. (6—6) — 11,064 —

PIWO IMPERIAL
zakładów fabrycznych w Grochowie

jasnego koloru jak Piwo Drebera w Wiedniu, za małą butelkę 5 kop. Przy obstalunkach 50 ciu butelek z dostawą do domu.—Obstalunki przyjmuje i uskutecznia jak najśpieszniej Główny *Skład* w Warszawie, ulica Tłomacka, Nr 6, dawniej Hotel Wileński. (10—10) — 576 —

W MAGAZYNIE OBUWIA
MĘZKIEGO I DAMSKIEGO
FRANCISZKA HERMAN
przy ulicy Senatorskiej Nr 467*b*.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach nader nizkich, prawdziwego
Paryzkiego szuwaksu.
— 1753 — (3—3)

MLECZANRIA
przy ulicy Długiej pod Nrem 557, jest do sprzedania. — 1820 — (3 6

Poczynając od dnia 15 Marca r. b., będą wydawane
OBIADY
każdodziennie po **kop. 60,** w Restauracji Hotelu Maringe—przyjmują się nadto obstalunki i zamówienia, tak na miasto jak i w miejscu, po cenach umiarkowanych. — 1970 (2—3)

Jest do sprzedania
CEGŁA z Cegielni Rządowej, położonej za rogatką Marymontską w Burakowie, z wyrobu tegorocznego. Zamówień dopełniać można w składzie Herbaty W-go W. M. Jatomina na Krakowskiem-Przedmieściu, dom dawniej Grodzickiego lub też na miejscu w Cegielni. — 1972 — (2—3)

PLANCE
szparagowe trzech-letnie, można dostać w ogrodzie na Frascati przy ulicy Wiejskiej **Kopa** po kop. **50.** (1958—2—2)

SZAFY SKLEPOWE
z kontuarami,
cały garnitur lub częściowo są do sprzedania w sklepie szkła, fajansu i lamp. Ulica Elektoralna Nr 19 — 1971 — (2—3)

UCZEŃ
potrzeby jest zaraz do księgarni Altenberga i Robitschka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 38. **SUBIEKT** obeznany z handlem księgarskim, również znaleść może miejsce pod korzystnemi warunkami. (1974—2—3)

Jest do sprzedania za przystępną cenę
MASZYNA DO SZYCIA
bardzo mało co używana, nabyta w składzie p. Flatau, wyrobu p. Wilson, opatrzona Nr 622,534, u Pulikowskiej, ulica Krochmalna Nr 29, drugie piętro. (1990—2—3)

Dla PP. Kupców!
Korrespondent i Buchhalter, władający równie dobrze językiem niemieckim jak i polskim, poleca się do prowadzenia ksiąg kupieckich i korrespondencji w swoich wolnych godzinach; wiadomość zostawić uprasza się w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **K. S.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 53

Dnia 17 Marca *Poniedziałek.* *Dnia 5 (17) Marca 1873 roku*

NOWE DZIEŁA ZNAJDUJĄCE SIĘ DO NABYCIA
w Księgarni GEBETHNERA i WOLFEA
W WARSZAWIE.

Marrené Walerja, Róża, studjum małżeńskie, 8-ka, rs. 1 kop. 20.
Zacharjasiewicz J., Opinja parafjalna, powieść, 8 ka, rs. 1 kop. 50.
Bykowski P., Nomina sunt odiosa. Epizod z dziejów swatania, 8-ka, rs. 1.
Ehrenfeucht, Szkice społeczne, 8-ka, kop. 45.
Ejsmont F. M., Nierząd i praca, 8-ka, kop. 75.
— Co Bóg dał, z rycinami, 8 ka, rs. 2 kop. 25.
Kaczkowski J. Z., Kalejdoskop. Szkice humorystyczno-satyryczne z życia mieszczańskiego, 8 ka, kop. 60.
Berlicz Sas., Obrazy z natury. Gulszada, powieść wschodnia. 8-ka, rs. 1.
Bełcikowski Adam, Dwaj Radziwiłłowie, komedja w 3-ch aktach, 8-ka, kop. 40.
Bałucki, O kawał ziemi, powieść, 8-ka, rs. 1.
Chłędowski Kazim., Ella. powieść, 8-ka, rs. 1.
Taine, Żarysy Anglji, przek. Al. Świętochowskiego, 3 tomy, 8-ka, rs. 1 kop. 50.
Szekspir, Antonjusz i Kleopatra, dramat w 5-ciu aktach, tłómaczył Krystyn Ostrowski, 8-ka, rs. 1 kop. 12½.
Gaboriau, Niewolnicy paryzcy, 4 tomy, 8-ka, rs. 3.
Szekspir, Zimowa powieść, dramat, 8-ka, kop. 60.
Feygdean, Hr. hina Chalis, powieść, 8-ka, kop. 80.
Słowacki, Genezis z ducha, 8-ka, kop. 45.
Felicjan, Syn gwiazdy, dramat, 8 ka, kop. 60.
Ciechoński Józef, Al'hakim, powieść, 2 tomy, 8-ka, rs. 2. (1—3) - 1698 —

NAJNOWSZE DZIEŁA W JĘZYKU POLSKIM DO NABYCIA
w Księgarni Gustawa Sennewalda,
przy ulicy Miodowej, Nr 451.

Prądzyński E., O prawach kobiety, rs. 1 kop. 50.
Bałucki M., Siostrzenica księdza Proboszcza, powieść, rs. 1 kop. 20.
Bełcikowski A., Patryarcha, powieść, 2 tomy, rs. 2.
Duflos Adolf Dr., Farmacja, przekład Piotra Piaseckiego, tom III. rs. 6 kop. 50.
Flammarion K., Życie Mikołaja Kopernika, kop. 75.
Huxley T. H., O przyczynach zjawisk w naturze organicznej, kop. 50.
Jeleński J., O samopomocy w kształceniu się, kop. 50
Kraszewski J. I., Macocha z podań XVIII wieku, 3 tomy, rs. 2 kop. 25.
— Sprawa kryminalna, powiastka, kop. 90.
Kraushar A., Intermezzo, przekłady z księgi pieśni Heinego, w op. rs. 1, bez op. k. 60.
Marciński A., Droga do prawdziwego spokoju sumienia, rs. 2 kop. 50.
Orzeszkowa E., Na dnie sumienia, powieść, 2 tomy, rs. 3.
Skrzypiński P., Miernictwo polskie, rs. 1 kop. 25.
Wierzbicki Pułk., Słowo prawdy dla Polaków, wyd. drugie, kop. 70
Wiszniewski P., Myśli o ukształceniu siebie samego kop. 60.
Wołyński Dr A., Kopernik w Italji czyli dokumenta Italskie do monografji Kopernika, rs. 1 kop. 80.
Zdanowicz A., Krótki zarys historji powszechnej, tudzież dwie tablice chronologiczne, rs. 1 kop. 80.

Wszelkie dzieła tak w języku polskim jako też zagraniczne, oraz nuty muzyczne przez gazety lub czyjekolwiek katalogi ogłaszane, w tychże samych warunkach księgarnia dostarcza. Katalogi zaś książek i nut muzycznych na żądanie przesyła **franco**.
(1 1) — 1963 —

EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH
PRZY
Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA
w Warszawie,
naprzeciw posągu Kopernika.

Z kończącym się kwartałem, przypomina łaskawym prenumeratorom o wczesne zapisy **na kwartał drugi.** Nadmienia zarazem że **przyjmuje ciągle prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne, pod warunkami przez Redakcje ogłaszanemi.** (1888—2—3)

Znakomita powieść współczesna Adama Pługa, pod tytułem:

Officjalista,

w tych dniach opuściła prassę i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Cena za 3 tomy rs. 2 kop. 50.

Ekspedycję na prowincję uskuteczniam w frankowanych posyłkach pocztowych.

S. LEWENTAL.
(4-6) —1312 Wydawca.

Sukcessorowie wylegitymowani po Ruchli Diwno Frydmann, zmarłej w Warszawie w domu Nr 1741, podają do wiadomości, iż w pozostałości po tejże Frydmanowej, objętej spisem inwentarza sporządzonym przez Rejenta Przysieckiego w dniach 4, 5 i 22 Lutego r. b. mają się znajdować rzeczy prawdopodobnie zastawione przez osoby trzecie. Wzywają zatem niniejszem interessentów, aby w ciągu miesięcy trzech od dnia dzisiejszego zgłosili się do Abrahama Metzkier, dozorcy spadku, w Warszawie pod Nr 1082 zamieszkałego, po zastawy swoje z dowodami własności i ilości summy zastawnej. Po bezskutecznym bowiem upływie tego czasu przedmioty spadkowe będą uważane podług prawa za własność spadkobierców, a roszczenia osób trzecich bez skutku pozostawione zostaną.
Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1873 r.
—1934— (2—3)

Żądaną jest zaraz
NAUCZYCIELKA,
średnia, posiadająca upoważnienie od Władzy z muzyką. Wiadomość przy ulicy Niecałej, numer 8. Stróż wskaże.
2084 — (1 - 1)

FRANCUZKA,
rodowita, poszukuje miejsca (demi place). Wiadomość u **A. Witkowskiej** przy ulicy Niecałej, Nr 10 na dole. Tamże są **Bony i Guwernantki** różnych narodowości.
— 1903 - (3 - 3)

Ktoby z PP. Filologów,
życzył sobie udzielać **lekcje języka Łacińskiego i Greckiego,** raczy zostawić adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B Z. —1923— (3 3)

Rodowity Anglik, posiadający język angielski, ruski, niemiecki, francuzki, nauki klassyczne i matematykę w wysokim stopniu, jest zaraz do umieszczenia w rekomendacji guwernerów i guwernantek, na ulicy Niecałej u p. **Witkowskiej** Nr 10 parter; tamże są zaraz do umieszczenia 2 młode rodowite **Paryżanki.** —2043— (2—6)

Potrzebna jest na prowincję
GUWERNANTKA,
w średnim wieku z wyższą muzyką, znająca dobrze język: Francuzki, Niemiecki i Polski. Wiadomość: Gęsia Nr 11, od 3 ciej do 5-ej u Eisena, lub miejską pocztą adress nadesłać. 2014— (2—3)

Buchalter poszukuje miejsca w jednej ze znaczniejszych fabryk, lub domu handlowym w Warszawie, kaucję hipoteczną wystawić może w summie rs. 6000, która w razie potrzeby, może być powiększoną lub zamienioną na gotowiznę. Bliższą informację udzieli W-ny Hędzicki Patron Trybunału, przy ulicy Długiej pod Nrem 30 nowym zamieszkały. —1920— (3—3)

Żądaną jest na wieś
GUWERNANTKA,
osoba już starsza, Francuzka lub Polka, posiadająca języki i mogąca i inne wykładać nauki, oraz początki muzyki. Adres: ulica Widok Nr 1, mieszkania 11.
—1843— (3 - 3)

Potrzebny jest

OGRODNIK,
kawaler, zaraz, do znacznego ogrodu na wieś. Wiadomość: ulica Królewska Nr 21, w Dystrybucji. —1947 — (3 3)

Młody Ogrodnik
Michał Wątorski,
przybyły przed 4-ma miesiącami w okolice Warszawy, dla szukania pomieszczenia, proszony jest, aby we własnym interesie zgłosił się na ulicę Graniczną Nr 15 nowy, do stróża Józefa, który mu udzieli bliższe wiadomości. (1821—2—2)

Potrzebna jest
PANNA,
podręczna do **Fabryki kwiatów** — oraz **PANNY** do nauki, pod Nrem 2688, nowy 3, ulica Sowia, dom Müka powroźnika.
—1900— (3- 3)

PANNA
umiejąca dobrze szyć na maszynie Szewckiej, potrzebną jest każdego czasu do fabryki cholewek damskich, ulica Piekarska Nr 7 nowy, mieszkania Nr 7. (1955 - 2 3)

Osoba uzdatniona w krawieczyznie i Strojach Damskich i znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji; tamże przyjmują się roboty damskie po nader nizkiej cenie i panny do nauki kroju podług najświeższej metody paryzkiej, ulica Królewska Nr. 21 nowy, mieszkania Nr. 2 na dole (1985—2 - 3)

Potrzebną jest
PANNA podręczna
do damskiej krawiecczyzny, ulica Podwal Nr 18 nowy, mieszkania 11, drugie piętro.
—2073— (1—2)

Potrzebną jest zaraz lub od 1 kwietnia
KUCHARKA
Niemka w średnim wieku, do wszystkiego, i także któraby umiała gotować do jednego pana. Wiadomość na Petersburgskim banhofie w kantorze telegrafu. —2074— (1—3)

Potrzebną jest
BONA
mówiąca po niemiecku i po francuzku, do jednego dziecka. Zgłosić się można na ulicę Senatorską pod Nr 6 domu do Właściciela.
—2077— (1—3)

UCZEŃ
niższych klass Gimnazium, lub też chcący się przygotować do szkół, może znaleść pomieszczenie w domu gdzie obok najtroskliwszej opieki rodzicielskiej, porządnego utrzymania, jest stały korepetytor Niemiec; trzy razy w tygodniu lekcje Francuzkie, i w tych językach konwersacja. Nowolipie Nr nowy 1, mieszkania 11, od godziny 3ej do 6ej.
—2087 - (1 3)

PANNY
podręczne do Strojów i Sukien, mogą się zgłosić zaraz do Pracowni **S. ISTRE** przy ulicy Niecałej Nr 6. —2096— (1--3)

PANNY
PODRĘCZNE
do szycia bielizny na maszynie, potrzebne są zaraz. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 30, mieszkania 3. —2100 — (1—1)

SKLEPOWA
z kaucją lub odpowiednim poręczeniem, jest potrzebna do Dystrybucji przy ulicy Elektoralnej Nr 4. Tamże jest do sprzedania
Maszyna do szycia.
—2057— (1 - 1)

OSTRZEŻENIE,
Wydzierżawiwszy polowanie na gruntach włościańskich wsi Kawenczyn, Ząbki i kolonii Antoninów w gminie Grobów, powiatu Warszawskiego położonych, ostrzegam niniejszem PP. Myśliwych, ażeby na takowych bez pozwolenia mego nie polowali, w przeciwnym bowiem razie pociągnięci zostaną do odpowiedzialności wedle przepisów prawa o polowaniu.—Główny Dzierżawca **H. Strauss.**
- 2058 - (1 3)

ZNANE I OD LAT WIELU
RENOMOWANE
PIWO TENCZYŃSKIE,
z uprzywilejowanego przez dwór Austryjacki browaru, które dotychczas otrzymało 5 medali z różnych wystaw Europejskich, sprzedaje się w większych i mniejszych partjach na butelki. Szczególniej zaleca się piwo czarne **BOK,** które zastąpić może miejsce porteru Angielskiego. W Składzie Głównym przy ulicy Długiej, Nr 557, (nowy 32) **Potkańskie.** (1850—3—6)

Jest do sprzedania: **Kufer** wielki okuty, dobry dla wyprawy lub dla składu futer, **dwa damskie** czarne **palta,** aksamitne i syberynowe, **dwa zegarki** złote, męzki i damski nie kryty, czarny **Szal** koronkowy, dobry na tiunikę. Zastać można od 10 rano do 3ej godziny po południu. Ulica Bednarska, pierwsze piętro, Nr 11 nowy, z bramy na lewo, mieszkania Nr 11. (1838—2—3)

RS. 12,000,
potrzebne są zaraz na pierwszy numer hipoteki domu murowanego położonego w środku miasta, na spłacenie wierzytelności; posiadający takowe raczy zostawić swój adres w Red. Kurjera pod lit. A. K. —2091— (1 -1)

MASZYNA DO SZYCIA,
w dobrym stanie, zdatna dla PP. Krawców, Kuśnierzy i Czapników, jest do zbycia za cenę Rs. 45. Widzieć ją można każdego czasu przy ulicy Chmielnej Nr 31 nowy, mieszkania Nr 14; —2032— (1 3)

PASIEKA.
Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania na miejscu pasieka, składająca się z 42 uli ramowych, systematu Romaszyńskiego, jak również może być odstąpione kilka uli zapasowych. Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 15, u stróża domu Jana. —1914— (3—3)

DIAMENTY SZKLARSKIE
łatwe do rżnięcia szkła, od rs. 2 kop. 25,— nadeszły do składu Szkła i Porcelany Alexego Bajtel, ulica Nowy-Świat Nr 43 w Warszawie. —1930— (3—3)

Ważna wiadomość!
Po zwinięciu spółki fabryki fajansu w Nowym Dworze egzystującej, mam do sprzedania znaczną ilość wszelkiego rodzaju wyrobów z tejże fabryki pochodzących. Szanowna Publiczność, raczy żądania swe pod adresem moim przesłać. Wyroby te sprzedawane są po cenach stałych fabrycznych, handlującym zaś, ohstępuje się znaczny rabat

Rachmil Pfefer,
—1886— (2 3) w Nowym-Dworze.

W dniu 8 b. m. i r., **Handel Win i Towarów kolonjalnych** oraz wyłączny Skład **Herbaty,** egzystujący od lat wielu przy ulicy Twardej naprzeciwko ulicy Marjańskiej pod Nr 1097 lit. *a*, nowy 12, pod firmą J. Lorentz, przeszedł na własność **Ksawerego Głogowskiego,** o czem zawiadamiając, pragnę polecić się względom Szanownej Publiczności. (1883 -3 -3)

VELOUTINE
jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,
NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu
9, NA ULICY DE LA PAIX 9,
dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink.
—356— (13 -37)

Do sprzedania
FURGON
podróżny,
na urząd robiony, kryty skórą. Widzieć można w Łazienkach królewskich w Ułańskich Koszarach u Smotrytiela. —2061— (1 3)

DOM SPEDYCYJNO-KOMISSOWY

Jan Hr. Ledóchowski

ulica Długa Nr 30 nowy

Otrzymał w komis następujące **NASIONA**: Koniczynę czerwoną i białą; Tymotejkę, Szporok zwyczajny i olbrzymi, Łubin niebieski, Wykę, Owies czarny Norwegski bardzo plenny, Mieszanki z dóbr Mien', oraz z zagranicy oryginalne, Koński ząb i Lucernę.
(1–6) -- 2081 —

Za pomocą nowo zbudowanego aparatu

(OPTOMETRU)

dobieram do każdego wzroku **Okulary i Konserwy** w oprawach: stalowych, srebrnych, szyldkretowych i złotych (ostatnie od rs. 5). Aparat ten nie tylko, że ułatwia dobór szkieł ocznych, ale nadto przy często zdarzających się nierównych oczach, oznacza ściśle różnicę tychże ócz.

Posiadam również znaczny wybór **Perspektyw** teatralnych od rs. 2½, **Perspektyw** polowych, **Lorynetek** damskich i męskich, **Szkieł** do czytania, **Lup** rozmaitych, **Stereoskopów** z 12 ma obrazkami od rs. 2¼.

Juljan Weissblum, optyk, ulica Nowo-Senatorska, 477*a*, obok apteki.
(1–3) — 1982 —

OBWIESZCZENIE,

Kommisarz Kassy Miejskiej 1 Uczątku

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości a mianowicie: **Różne meble, sprzęty kuchenne, garderoba i maszyna do robienia ponczoch,** w dniu 9 (21 Marca 1873 r. o godzinie 11-ej na targu publicznym na Pradze przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

w Warszawie dnia 1 (13) Marca 1873 r.

POPIEL.

—2069— (1–2)

Żądaną jest

PANNA SŁUŻĄCA

z dobrą krawieczczyzną i szyciem wszelkim, umiejąca w potrzebie wyręczyć w gospodarstwie domowem, z chlubnemi świadectwami. Wiadomość w Hotelu Niemieckim Nr 27.
-2097— (1—1)

Do wydzierżawienia FOLWARK

od 1-go Kwietnia r. b., w powiecie Łowickim, gubernii Warszawskiej położony, dziedziczny, sam w sobie bez żadnych służebności, obejmujący przestrzeni przeszło dz. 90 (włók sześć), z zasiewem ozimym, z zabudowaniami gospodarskiemi, wygodnym domem mieszkalnym, w glebie dobrej wyłącznie pszennej, w pobliżu cukrowni 1½ worsty od szossy. a wiorst 19 od stacji, D.Ż. Łowicz leżący. Wrazie życznia mógłby być wypuszczonym i drugi folwark temuż przyległy dwu włókowy. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 56 nowym, w mieszkaniu W. Szczepańskiego właściciela domu, pomiędzy ulicami Wronią i Żelazną
—2055— (1–3)

Dobra ziemskie,

z dobremi budynkami, gorzelnią, browarem, dwoma ogrodami owocowemi, w dobrej glebie, w cześci pszennej, z odpowiedniemi łąkami i obszernemi lasami, ogólnej rozległości dz. 1,425 (95 włók), są do sprzedania lub zamiany na mniejszy majątek, lub dom w Warszawie. W szacunku może być przyjęta summa hypoteczna, pewna, jaka nieruchomość lub folwark niewielki, długów jest niewiele. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 6, mieszkaniu Nr 12, do godziny 10 rano i od 3 do 5 po południu. —2056 - (1—3)

Plac do sprzedania

obszaru 2,000 łokci kwad. po Rs. 1 przy ulicy Tamka Nr 19 ze znacznym zasobem drzewa opałowego i budowlanego, po cenie najniższej. Wiadomość u zawiadowcy Składu przy ulicy Nowy-Świat Nr 15, od godziny 3 do 6 po południu. —2066— (1 3)

Jest do wydzierżawienia

OGRÓD OWOCOWY I WARZYWNY,

1½ wiorsty za rogatką belwederską. Bliższa wiadomość u właścicielki, ulica Nowy-Swiat Nr 12 nowy, mieszkanie stróż wskaże.
—2060— (1—3)

Jest do sprzedania

FORTEPIAN,

fabryki Leszczyńskiego, za rs. 50. Ulica Gęsia Nr 57, u Gospodarza. —1887 – (3–3)

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym.** Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, t. j na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 1068/9. – 2039 – (2–3)

Jest dosprzedania za przystępną cenę
Porcelana Saska antique, Berlińska antique, Berlińska moderne, Francuzka i Serwska w serwisach kompletnych i w sztukach pojedyńczych. Serwis kryształowy czeski, szkła starożytne, portjery, serwety na stół (moquette): bielizna stołowa mało używana, wachlarze, koszyki, wazony, chińszczyzna i t. p. i t. p. Można widzieć codziennie od godziny 10-tej do 3-ej w hotelu Rzymskim pod Nr 6.
2034 (2–3)

Jest do sprzedania zaraz

DOM

murowany z oficyną, pod Nrem 1113b przy rogu ulic Waliców i Grzybowskiej, pod bardzo korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w tymże domu u Rządcy lub u Właściciela obecnie tu chwilowo przebywającego. —2027 (2 3)

Ktoby miał do zbycia

PSA

rassy terre-neuve zechce się zgłosić na ulicę Marszałkowską Nr. 63 do kantoru na pierwsze piętro. (1994 – 2 – 3)

Para KLACZY

rosłych do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Polskim u Szwajcara. —2062— (1—1)

Jest do sprzedania

PARA KONI

rosłych, karecianych — oraz **KLACZ** angielska wyścigowa, na matkę zdatna. Wiadomość u stangreta Antoniego przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —2037— (2 3)

Jest do sprzedania lub też do wynajęcia, na użytek rozpłodowy

OGIER gniady,

czystej krwi arabski. Wiadomość powziąść można u P. Sztychla, weterynarza, ulica Erywańska, Nr 7, (gdzie zakład karet Wagnera).
—1918— (2—3)

Jest do sprzedania

POWÓZ stary,

ale jeszcze bardzo mocny, za cenę rs. 100, waga decymalna, korzec do węgli, harfa i skrzynia do węgli. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nrem 8, w składzie drzewa.
—1917 - (2 3)

Jest do wynajęcia

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, zupełnie w dobrym stanie i z pięknym głosem. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej, w domu pod Nrem 14 nowym, obok kościoła Kanoniczek, u Zegarmistrza Pahl. - 1862 - (2–3)

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

bardzo mało używany, pod Nr 497 (nowy 1), na dole przy ulicy Krak.-Przedmieście, można go obejrzeć we Środy i Czwartki, od godziny 1-ej do 5-ej po południu. Wiadomość bliższa w sklepie galanteryjnym i dystrybucji obok bramy. (1864—2 – 3)

— **Szczególniej dla obznajmionego z prowadzeniem kuchni,** — może być wzięty odpowiedni proceder, zalecający się **korzystna miejscowością.** Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 33 w bawarji.
—1067— (2—3)

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania

MEBLE

masyw mahoniowe, odznaczające się pięknem drzewem i świeżym fasonem. — Wiadomość w Kawiarni, na Podwalu, obok Apteki, pod Nrem 532. —2046 – (2 – 3)

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

orzechowych, cały kryty rypsem w pasy, za bardzo przystępną cenę. Ulica Orla Nr 8, w oficynie lewej, mieszkania Nr 7.
1749 – (3–3)

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, kryte rypsem bronzowym, za cenę bardzo nizką, przy ulicy Brackiej Nr 13. Wiadomość u Tapicera. —1931— (3 3)

FORTEPIANY, PIANINA i HARMONJE

zagraniczne do sprzedania i wynajęcia w magazynie A. Werner, ulica Senatorska Nr 16 nowy, naprzeciwko domu Pctyskusa na 1-em piętrze. —2078— (1—1)

Mieszkania umeblowane

miesięcznie lub kwartalnie.

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, będą od 15 Marca i od 1 Kwietnia r. b., do wynajęcia, składające się z 2 i 3 pokoi z przedpokojami. Mieszkania rzeczone dają się dzielić i na pojedyncze pokoje z przedpokojami. Wiadomość na miejscu. (1853 – 3 – 3)

3 Pokoje z kuchnią, piwnicą, drwalnią na 1 piętrze, za 200 rs. rocznie.
Oddzielny domek z 2 pokoi, kuchni, suteryny, piwnicy za rs. 120 rocznie

w miejscowości zdrowem powietrzem i spokojem odznaczającej się, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy rogu ulic; Topiel i Leszczyńskiej u dołu Oboźnej, Nr 2821*a*, nowy 14.
(1847—3 3)

W blizkości kolumny Zygmunta przy ulicy Podwale Nr 526, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. **SALA obszerna z balkonem, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarka,** na 1 piętrze, z piwnicą i górą wspólną, za cenę roczną **Rs. 500.** Wiadomość w Zakładzie Optyczno Mechan. Jakóba Pik. Miodowa Nr 497a. —1943— (3—3)

Od 1 Lipca r. b. potrzebny jest **LOKAL** złożony z ośmiu lub dziewięciu pokojów, z przedpokojem, kuchnią i pokojem dla służby — piwnicą, górą, komórką na drzewo, stajnią dla czterech koni i wozownią. — Ktoby miał takowy raczy dać znać na ulicę Wiejską Nr. 16, mieszkania Nr. 5. (1964—3 –3)

Potrzebnem jest zaraz

MIESZKANIE

dla osoby płci żeńskiej, złożone z salonu i sypialni, jeżeli można przy familji, z meblami i usługą, ze stołem lub bez. Interesanci raczą złożyć swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. U. 38.
—2044— (2–3)

Potrzebne jest Mieszkanie

od Ś-go Jana, złożone z 8 lub 10-cin pokoi, z odpowiedniemi potrzebami, na dole lub na 1 piętrze, w Alei Jerozolimskiej, Ujazdowskiej, Wiejskiej lub około tych ulic. Adressa mogą być składane w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami X. Y.
—1928— (2–3)

SKLEP Z WIKTUAŁAMI,

z wszelkiemi rekwizytami i z całem urządzeniem jest do odstąpienia w każdym czasie przy ulicy Elektoralnej Nr. 790. (1996 –2 – 3)

Sklep narożny

z odpowiednim lokalem na szynk, bawarję lub inny proceder, jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy na Muranowie w domu narożnym pod Nr 2202, 21 nowy, przed którym urządza się skwer, **ogród** Wiadomość na miejscu, albo lepiej na Nalewkach gdzie Hotel Londyński, w Izbie Felczerskiej **p. Świeca.**
—1915— (3—3)

Ktoby miał do wynajęcia od 1-go Kwietnia, dla Osoby płci żeńskiej,

POKOIK

przy porządnej familji **umeblowany,** ze stołem i usługą, w okolicy ulic: Elektoralnej, placu Bankowego, Żabiej, lub Przejazd, proszę zostawić adres w Składzie materjałów piśmiennych p. J. Funka przy ulicy Żabiej.
(1855 – 3 - 3)

Jest do wynajęcia od 1 Lipca 1873 r. przy ulicy róg Ogrodowej i Białej, w domu Nr 11 nowy

SKLEP

obszerny z urządzeniem gazowem, piwnicami, pakamerem i mieszkaniem, większem lub mniejszem, stosownie do życzenia. W lokalu tym od lat sześciu mieści się handel win i towarów kolonialnych, może być wynajęty na taki sam handel lub inny proceder. Wiadomość u właścicielki w tymże domu na 2-m piętrze pod Nr 13 mieszkającej. —1995—

Są do wynajęcia w każdym czasie

2 wozownie i 2 piwnice

na odpowiednie składy, w domu pod Nr 255, nowy 14, przy ulicy Freta Szerokiej.
(1959 2 3)

OBÓRKA na 6 krów,

jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy z podwórkiem i ogródkiem wyłącznym, z mieszkaniem i komórką, za bardzo przystępną cenę. Ulica Śliska, Nr nowy 23, wiadomość u gospodyni. —1780-- (3–3)

Są do wynajęcia teraz i od Ś-go Jana

Różne Spichrze

pod Nr 2375*a*, przy ulicy Dzielnej; wiadomość u gospodarza. (1967—3—3)

W ostatnich dniach zeszłego tygodnia, przejeżdżając przez Częstochowę, Noworadomsk, Petrokow do Rokicin, **zgubiono**

RS. 385

w różnych kuponach, w paczce owiniętej papierem. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do W-go Edwarda Grosser, ulica Czysta Nr 638B. —2103— (1–3)

Dnia 14 Marca t. j. w Piątek, wychodząc z Teatru Wielkiego, z loży 1-go piętra, a następnie idąc ulicami Wierzbową. Czystą, do hotelu Europejskiego, zgubioną została

Bransoletka złota

w szerokie ogniwa grawirowane, na wierzchu liść biały emaljowany, trzpień na środku liścia od dawniej oderwanego bukietu. Łaskawy znalazca raczy za wynagrodzeniem rs. 5 odnieść na ulicę Święto- Krzyzkę Nr 35, mieszkania Nr 9. Uprasza się łaskawie PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy przedmiot. —2099— (1—3)

Dnia 12 b. m. rano zgubiona została **Tabakierka srebrna,** w kościele Ś-to Krzyzkiem. Łaskawy znalazca, przez wzgląd, iż tabakierka ta stknowiła drogą pamiątką dla poszkodowanego, raczy zwrócić takową za nagrodą rs. 1 do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —2079— (1—3)

Nagrody Rs. 5

Zginął pies Wyżeł, rasy angielskiej, maści tarantowatej, ponter. Ten do kogo się przybłąkał, raczy go odprowadzić za powyższą nagrodą do Dystrybucji pod firmą J. Królikowskiego, w gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, w przeciwnym zaś razie pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej, gdyż władza Policyjna została już o tem zawiadomioną – 2090 – (1—3)

W ostatnią Niedzielę t. j. dnia 23 lutego, idąc z ulicy Wspólnej przez Kruczą, Marszałkowską do Śliskiej, zgubiono **KOŁNIERZ tumakowy,** z czarną jedwabną podszewką; wiadomo jest u kogo się znajduje, chcąc zaś uniknąć nieprzyjemności, uprasza osoba poszkodowana o zwrot takowego do Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą.
—2088— (1–3)

Dnia 13 b. m. t. j. w z. czwartek przybłąkał się

PIES czarny

z obróżką. Odebrać go można za udowodnieniem i zwrotem kosztów, przy ul. Nowe Miasto Nr 340 u Rękawicznika. —2059— (1—1)

Kilka dni temu zginął

WYŻEŁ (ponter),

cały czarny. Kto takowego odszuka lub o nim doniesie Rządcy gmachu Magistratu, otrzyma nagrody rs. **5**. Tamże znajduje się przybłąkana cała czarna z małą białą gwiazdką na piersiach **SUCZKA** (ponter). Odebrać można za udowodnieniem. —2098— (1—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 478c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.